Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

BUDOWNICZY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

LWÓW

ROCZNIK V. Nr. 6.

1929

NAKŁADEM

:: STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO BUDOWNICZYCH, KIEROWNIKÓW ::
ROBÓT, TECHNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH WE LWOWIE.

Rocznik V. We Lwowie, 9 czerwca 1929. Nr. 6.

BUDOWNICZY

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu budowlanego.

Cena abonamentu
6 złotych półrocznie.
Redakcja i Administracja:
Lwów, ul. Grodzickich l. 1,
III piętro — Telefon 42-88.
Konto czek. P. K. O.
Warszawa Nr. 152.580.

ORGAN
STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO BUDOWNICZYCH, KIEROWNIKÓW ROBÓT, TECHNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH WE LWOWIE.

Ceny ogłoszeń:
za jeden centymetr kwadratowy lub jego miejsce na końcu numeru 15 groszy, wewnątrz, w tekście 30 groszy, na pierwszej stronicy 40 groszy jednorazowo.
Przy najmniej 6-razowem ogłoszeniu odpowiedni rabat.

Dr. inż. Czesław Thullie.

BUDOWNICTWO STAROSŁOWIAŃSKIE.

Słowiańszczyzna traktowana była dotychczas przez historyków sztuki po macoszemu, a zwłaszcza dawne budownictwo krajów słowiańskich. Historyk opisywał je tylko mimochodem, czasem niemal w paru zdaniach, starając się wpoić w czytelnika zapatrywanie, iż ziemie wschodniosłowiańskie podlegały wpływom kultury bizantyńskiej, Słowianie zaś zachodni weszli w orbitę wpływów zachodnich, t.j. kultury łacińskiej. Twierdzeniem zatem humanistów, Słowianie nie stworzyli niemal niczego samodzielnego w dziedzinie budownictwa, i dopiero Chrześcijaństwo przyniosło im dwiema drogami, od Wschodu i Zachodu, technikę budownictwa bizantyńskiego, względnie romańskiego. Zapatrywania tak jednostronne są naturalnie mylne, iż nie daleko będziemy od prawdy, twierdząc, że dawne budownictwo drzewne Słowian było dość wysoko rozwinięte na rodzimem podłożu i nie ustąpiło ono miejsca przed obcym sposobem budowania, który przyniosła do pogan kultura świata chrześcijańskiego. Budownictwo stare rodawne rozwijało się długo jeszcze według prastarych form i konstrukcji, gdyż wpływ tej konstrukcji drzewnej widoczny jest nietylko na zabytkach stylów średniowiecza, lecz nawet i w epoce późniejszego odrodzenia. Wogóle jednak nie wiele możemy powiedzieć o zaraniu słowiańskiego budownictwa z tego głównie powodu, iż brak nam odpowiednich źródeł badania. Wykopaliska są znikome i dotyczą wyłącznie budowli murowanych; z drzewa nic się nie dochowało, to też jedynie można wnioskować, doszukując się dawnych form w późniejszych budynkach drewnianych z XVII i XVIII stulecia, oraz opierając się na analogii i wpływie pierwotnego budownictwa drzewnego na średniowieczne zabytki murowane, które częściowo dotrwały do naszych czasów. We wnioskach tych wskazana

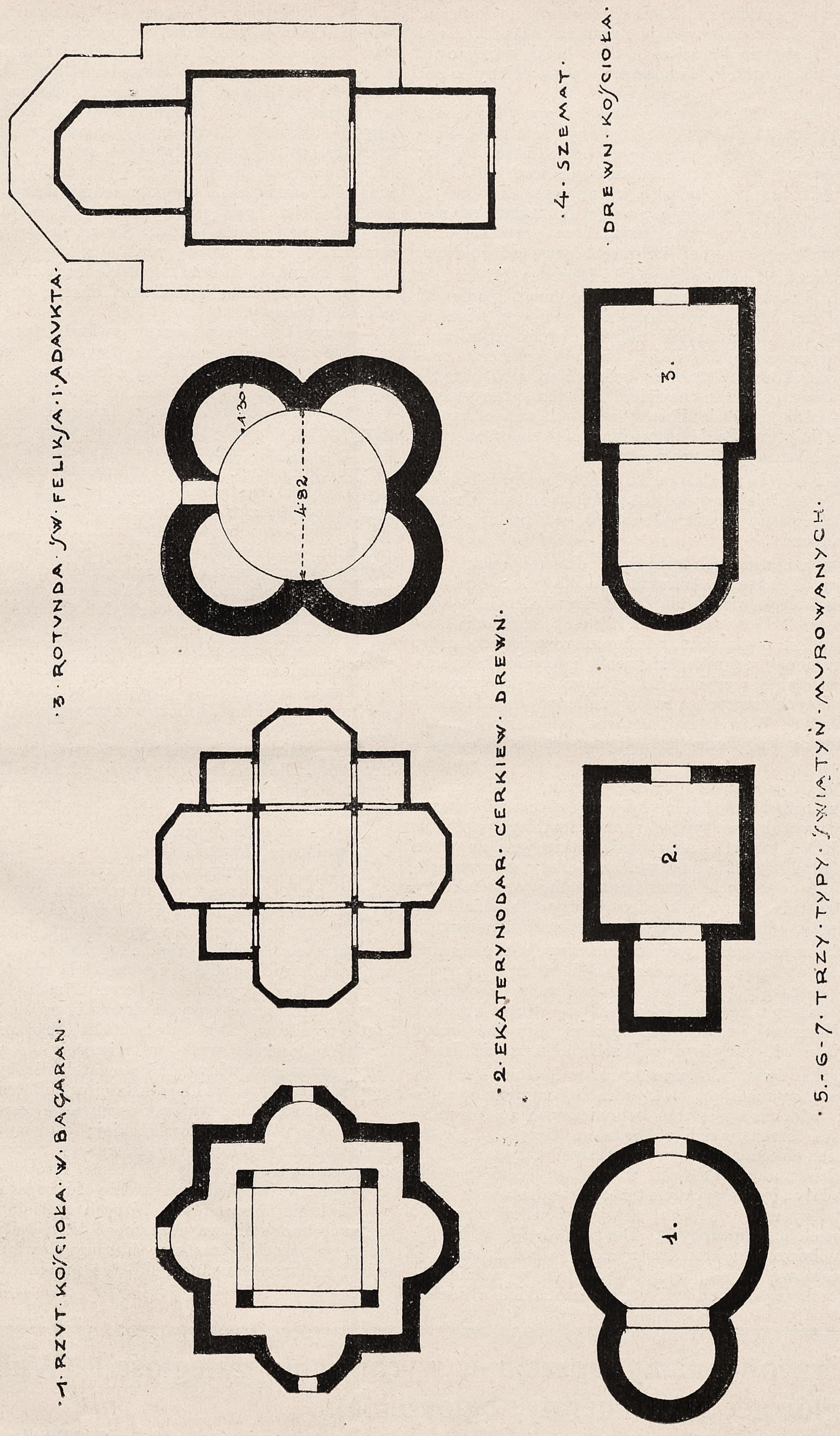
jest jednakowoż jak najdalej idąca ostrożność, gdyż brak ścisłości naukowej doprowadzał dotychczas nieraz do mylnych rezultatów, zwłaszcza zaś próby odtworzenia widoku dawnych budowli drzewnych, oparte tylko na domysłach, wprowadzały niepotrzebnie w błąd bezkrytycznych czytelników. Obecnie ukazała się w druku praca słynnego orjentalisty, profesora Strzygowskiego z Wiednia p. t.: „Sztuka Starosłowiańska“, która rzuca nieco światła w zamierzchłe czasy dawnej Słowiańszczyzny. Autor, choć narodowości niemieckiej, przyznaje kulturze i sztuce starosłowiańskiej niepoślednie miejsce i stawia tezy nadzwyczaj śmiałe, które może nie w zupełności trafiają do przekonania czytelnika, lecz bezwzględnie zasługują na uwagę, gdyż mogą one stanowić podstawę do dalszych badań nad pierwocinami słowiańskiego budownictwa. Poniżej przytaczamy zatem w streszczeniu najważniejsze tezy profesora Strzygowskiego, zwracając uwagę przedewszystkiem na szczegóły, dotyczące ziem polskich.

Autor zaraz z początku przeczy ogólnie przyjętemu mniemaniu, iż kultura Rzymu rozprzestrzeniała się i przyjęła na zachodzie Europy, zaś bizantyńska na wschodzie. Faktem jest, że ludy Azji mniejszej szły już w pierwszych czasach chrześcijaństwa własną drogą przy wznoszeniu budowli, niemal niezależnie od Grecji i Rzymu. Europa wschodnia, zatem teren słowiańszczyny, leżała na szlaku wędrówki ludów indoaryjskich z Azji zachodniej ku morzu Bałtyckiemu. Ta prastara kultura, przyniesiona z Azji, była podłożem, na którem rozwinęła się sztuka i budownictwo Słowian; nie wszystko zatem zawdzięczali dawni Słowianie nowym prądom chrześcijaństwa. Materjałem budowlanym było niemal wyłącznie drzewo, którego dostarczały podostatkiem potężne lasy i bory. Kamienia używano w epoce przedromańskiej do murowania rzadko i to wyłącznie polowego lub łamanego, dopiero późniejszy okres stylu romańskiego wznosił budowle ciosowe (wykonane „opere romano“). Budowle murowane z kamienia, miały zarys kołowy, natomiast drewniane budynki zakładano w rzucie kwadratowym; ściana taka była wieńcowa, a przeciętna długość pnia drzewnego stanowiła miarę długości i szerokości budowy. Prof. Strzygowski stawia śmiałą tezę, dotyczącą powstania konstrukcji kopuły nad kwadratem na żagielkach, lub też lejkach. Kopuły takie, często spotykane na świątyniach wschodnich Słowian, nie są — jego zdaniem — tworem budownictwa bizantyńskiego, lecz zawdzięczają swe powstanie dawnemu indo-aryjskiemu budownictwu drzewnemu. Tam w dalekiej Azji wytwarzano przejście z kwadratu w ośmiobok i koło przez założenie belek wieńcowych przekątnie na narożach wieńcowego kwadratu i ten sposób dźwigano w górę kopuły. Naśladownictwem tej konstrukcji drzewnej było murowanie kopuł sklepionych na żagielkach, które wyrastały z 4 filarów. Zatem banie bizantyńskie, założone nie na pełnych murach, jak w Rzymie, lecz na żaglach i filarach, pochodzą z azjatyckiego budownictwa drzewnego a następnie murowanego. Twierdzenie prof. Strzygowskiego budzi jednakowoż pewne wątpliwości, ze względu na tę okoliczność, że konstrukcja sklepień wogóle jest typowo murarską, względnie kamieniarską; tworzenie linji i powierzchni łukowych jest zupełnem przeciwieństwem konstrukcji drzewnej, która, używając jako wątka belek prostych, wymaga bezwzględnie linji prostych tak w rzucie, jak też i w przekroju budowli. Naprzykład świątynia starogrecka o wybitnych liniach pionowych słupów i poziomych belkowaniach stropowych, oraz prostokątnym rzucie, pochodzeniem swem wywodzi się z azjatyckich budowli drzewnych; nie było w niej jednak sklepień. Natomiast sklepienia kopulaste na żaglach, powstałych przez ścięcie bani podstawowej wzdłuż 4 boków kwadratu, jest tak dalekie od podobieństwa z konstrukcją drzewną, że naprawdę potrzeba bardziej przekonywujących dowodów, ażeby przypisać jej pochodzenie wieńcom wielobocznym z drzewa. Jednakowoż niema powodu, ażeby tę śmiałą tezę prof. Strzygowskiego, bezwzględnie odrzucić, gdyż jest on zbyt poważnym uczonym, ażeby wnioski swe wyprowadzał bez należytych podstaw.

W ornamentyce budowli starosłowiańskich widniała plecionka wstęgowa (azjatycka podwójna, europejska potrójna), a dopiero później okazały się w zdobnictwie postacie zwierząt. Ornament ten, wyrzynany w drzewie, przeniósł się następnie do budowli kamiennych. Również i absydy wywodzi prof. Strzygowski z budownictwa drzewnego, dodając do rzutu kwadratowego drewnianej świątyni cztery pięcioboczne nyże. Świątynie takie, o założeniu dośrodkowem, posiadały wymiary uderzająco małe, widocznie przeznaczone były one dla niewielkich gmin. Cecha ta przeszła i do początkowych budowli romańskich, zrazu również bardzo szczupłych; dopiero wola panujących i duchowieństwa wprowadziła później duże założenia podłużne, wzniesione według obcych prawideł stylowych.

Prototypem słowiańskich budowli sakralnych była prastara pogańska bałwochwalnia z ogniskiem pośrodku. Te świątynie ognia wyglądały niemal identycznie w Zachodniej Azji, jak też i na Wschodzie, czy też północy Europy. Zasadą założenia była kopuła, czy też dach na 4 filarach, lub słupach, usztywnionych przez cztery ramiona centralnego krzyża, przesklepione beczkami, alboteż ujętych przez cztery nyże; przykładem są murowane świątynie ormiańskie w Bagaran i Rusafa z wieku VI. W Azji zachodniej wznoszono świątynie z niewypalanej cegły szlamowej i ze Wschodu azjatyckiego (Persja, Armenia) przeszedł typ ten na ziemie słowiańskie. Ofusowi Saksogrammaticusa i wykopaliskom w Arkonie na wyspie Rugji zawdzięczamy możność odtworzenia wyglądu pogańskiej świątyni Światowida (Svantevit). Bałwochwalnia założona była w rzucie kwadratowym na podmurowaniu; wewnątrz wznosiły się cztery słupy, które otaczały ołtarz z ogniem i figurę bóstwa o 4 obliczach. Widzimy zatem, że sam posąg Światowida patrzącego w cztery strony świata, wymagał centralnego założenia świątyni. Pomiędzy filarami zawieszano przysłony, oddzielające część środkową od obejścia. Rzecz dziwna, że achemenidyjska świątynia w Suzie IV wieku przed Chr. jest nietylko niemal identyczną w rzucie, ale nawet i w wymiarach. Nie Bizancjum zatem, ale pogański Wschód Azji był kolebką kultury i budownictwa starosłowiańskiego i dlatego też kopuła centralna pochodzi z Azji, a nie z Bizancjum. Prof. Strzygowski porównuje słusznie te założenia ze starogreckim Megaronem o 4 słupach z ogniskiem pośrodku i zaznacza, że budowle Sassanidów w Azji z III wieku posiadały również kopuły na 4 żaglach i filarach, otoczone obejściem. Nawet starochrześcijańska absyda kościelna pochodziła z Azji. Nyże świątyń ognia miały malowidła dekoracyjne z krajobrazem, przedstawiającym pas ziemi i wody, powyżej niebo i chmury, zarożowione promieniami słońca ze symboliczną linią koła. Wszystko to powtarzało się w dekoracji absyd chrześcijańskich z dodaniem postaci figuralnych Chrystusa i Świętych, oraz ze wstawieniem symbolu Krzyża do kolistej ramy. I z tej azjatyckiej kolebki przedostała się prastara kultura w czasie indo-aryjskich wędrówek na ziemie ludów słowiańskich.

U Słowian wschodnich (Ruś, Moskwa) typowe były założenia kopulaste na kwadracie, przy przejściu z kwadratu w ośmiobok przez wieńce narożne na przekątniach. Wogóle ściana wieńcowa i baniaste założenia centralne dominowały na Wschodzie, skutkiem ówczesnego bogactwa lasów, zaś założenia podłużne, oraz odpowiadające im ściany ryglowe na Zachodzie dostosowały się do małej ilości lasów i konieczności oszczędzania drzewa. Jednakowoż dawni Słowianie budowali niemal wyłącznie z drzewa i to konstrukcją wieńcową, datującą się od prastarych czasów. Jeszcze bowiem Witruwiusz pisał (de archit.:), „że u ludu Kolchów kładzie się, wobec tamtejszego bogactwa lasów dwa pełne pnie drzewne na lewo i prawo na ziemię w odległości, równej długości pnia, a na nie


1. RZVT KOŚCIOŁA W BAGARAN.
2. EKATERYNODAR. CERKIEW. DREWN.
3. ROTVNDA ŚW. FELIKSA I ADAVKTA.
4,30
4,82
4. SZEMAT. DREWN. KOŚCIOŁA.
5.-6-7. TRZY TYPY ŚWIĄTYŃ MUROWANYCH.
1.
2.
3.

znów dwa pnie poprzeczne, które spoczywają na końcach dolnych belek, przez co powstaje ograniczenie przyszłego mieszkania. Następnie kładziono dalsze belki warstwowo, przewiązane na narożach, wznosząc pionowe ściany z pni drzewnych do wieżowej wysokości“.

Tak zatem na Rusi nawet i dach tworzyły kopulaste wieńce drewniane. Podstawą budowli był kradrat o konstrukcji wieńcowej, względnie więcej takich kwadratów; na nich wznoszono zwieńczenia kopulaste. Kwadratów było trzy na osi podłużnej, alboteż pięć, ugrupowanych w krzyż, na wzór dawnej świątyni ognia; nawet ikonostas, oddzielający część ołtarzową, można uważać za pozostałość ze zasłon, oddzielających ogień i figurę bóstwa od obejścia.

Budownictwo i sztukę południowych Słowian opisuje prof. Strzygowski bardzo szczegółowo, ponieważ jednak dział ten dla nas jest mniej interesujący, więc zaznaczymy tylko, iż tamtejsze zabytki architektoniczne, dochowane w znaczniejszej ilości, okazują prastarą ornamentykę plecionkową. Założenia świątyń są albo okrągłe z absydą i ewentualnie z obejściem kolistem, lub wielobocznem, — albo też dośrodkowe, z kopułą na skrzyżowaniu naw. Wpływ Zachodu uwidacznia się w szeregu budowli o założeniu podłużnem.

Ziemie Słowian zachodnich (Czechy i Polska) poddane były bardziej wpływowi kultury łacińskiej i mimo to jednak pierwotny wątek słowiańskiego budownictwa jest i tu widoczny.

Jednym z nielicznych zabytków dawnej epoki jest kościółek św. Feliksa i Adaukta na Wawelu; budowla kopulasta na kole o niewielkiej średnicy 4·82 *m* i 4 konchach zaledwie 2·80 *m* szerokości. Sposób założenia pokrewny budowlom pogańskim, minimalne rozmiary rotundy, oraz niewyrobiona technika sklepienia i użycie kamienia polowego wskazują wyraźnie na prastarą epokę przedromańską. Do tych samych czasów zaliczyć nam należy i kamienną płytę Wawelską, fragment, zdobiony dwurzędową plecionką (zapewne naśladownictwo ornamentyki w drzewie).

U historyków sztuki utarło się mylne przekonanie, że drewniane budynki kościelne były poprostu naśladownictwem murowanych świątyń od romańszczyzny, po barok włącznie. Jednakowoż zapatrywanie takie jest zupełnie niesłuszne, gdyż swojskie budownictwo drzewne rozwijało się niezależnie od obcych form murowanej architektury i raczej odwrotnie budowle kamienne, czy też późniejsze ceglane, nieraz zdradzały wpływ drewnianej konstrukcji.

Zabytki murowane były nieznacznych rozmiarów, zwykle koła, lub kwadraty na wzór wieńców drewnianych, względnie prostokąty, zbliżone do kwadratu, z okrągłą absydą, W dalszym rozwoju pojawiał się drugi kwadrat w części ołtarzowej, dwadrat z nyżami, lub też krzyż centralny, jako widoczny wpływ Wschodu (Armenia, Iran).

Azjatycka świątynia murowana w Mastarze z roku 650 ma banię, wyrastającą na kwadracie, oraz cztery nyże po bokach; widoczne jest tam podobieństwo do drewnianych świątyń słowiańskich w kształcie krzyża, którego ramiona nieraz zakończone są wielokątnemi absydami. Tak budowano drewniane cerkiewki, natomiast kościółki drewniane składały się zazwyczaj z trzech kwadratów, a mianowicie z wieży nad wejściem, nawy kościelnej i prezbiterjum z wieloboczną absydą. Dookoła świątyni biegły daszki fartuchowe, wsparte na nyżach, alboteż częściej ganki podcieniowe na słupkach. Widać tu wyraźnie pokrewieństwo dawnych budowli przedromańskich z dochowanymi do dzisiaj zabytkami drewnianymi z XVII i XVIII wieku. O ile zatem w budownictwie murowanem przeważały założenia koliste (kopulaste?) o znaczeniu obronnem, o tyle znów budowle drewniane były kwadratowe ze względu na długość pnia ściany wieńcowej i jej należyte związanie. Kościół (czeski kostel) to łacińskie castellum, dlatego dawne budowle miały charakter obronny; stąd też i frontowe wieże świątyń były to poprostu baszty obronne ze strzelnicami, a nie jak dzisiaj dzwonnice. Cerkiewki drewniane na przykarpackiej Rusi i na wschodnich kresach Polski, miały również trzy kwadraty założone na osi podłużnej; o ile jednak Słowianie wschodni przeprowadzili logicznie ścianę wieńcową w górę do konstrukcji trzech kopuł, to kościółki polskie mają charakter podłużny wskutek założenia jednolitego dachu krokwiowego nad całością budowy.

Przy końcu swej pracy twierdzi prof. Strzygowski, iż takie założenia podłużne przykryte były pod dachem drewnianą kolebką, złożoną z belek podłużnych o klinowym przekroju. Twierdzenie to opiera on na dochowanym rysunku kościoła św. Vita w Sziney-Tagyalja, oraz, drugim podobnym zabytku. Na tezę taką trudno się jednak zgodzić, gdyż przeczy ona w zupełności prawidłom konstrukcji drzewnej. Jeżeli sklepienia drewniane z klinowych belek się trafiały (podobnie jak trafiają się i dziś szalowania beczkowe z desek w nawach starych kościółków), to jestto bezwzględnie naśladownictwo murowanej techniki sklepiennej. Zabytki drewniane XVII i XVIII wieku okazują nieraz w szczegółach wpływ architektury murowanej, jak np. użycie łukowych mieczów w drewnianych gankach podcieniowych, lub też faliste kontury drewnianych frontonów szczytowych; zatem i drewniana kolebka jest naśladownictwem konstrukcji murowanej. Wogólności bliskiem prawdy byłoby twierdzenie, że linje okrągłe i łukowe odpowiadały nietylko w założeniu rzutu, ale i w konstrukcji budownictwu murowanemu, natomiast linie proste, widoczne w kwadratach, wielobokach i belkowaniach poziomych wynikały z właściwości konstrukcji drzewnej. Dlatego też przykrycie górne budowli drewnianej przez założenie zwężających się ku górze wieńców belkowych na sposób wieżowy (lub też poziomy strop i dach), byłoby najlogiczniejsze do pomyślenia w starodawnem budownictwie słowiańskiem.

Z czasem kultura chrześcijańskiego Zachodu zaciera powoli cechy pierwotne i wprowadza typ wydłużonej bazyliki romańskiej, obcej dla ludów słowiańskich.

Tezy profesora Strzygowskiego, zawarte w pracy o sztuce starosłowiańskiej, choć bardzo poważne i oparte na wieloletnich studjach i badaniach, nie mogą być jednak przyjęte bezkrytycznie za pewnik, za ustalone fakta, bo i sam autor pracę nazywa skromnie próbą dojścia do realnych wyników. Tak zatem dalsze badania na tem polu wyjaśnią jeszcze wiele wątpliwości, a cenna praca prof. Strzygowskiego winna dać początek dla tych badań, któreby stworzyły podwalinę dla dziejów budownictwa w Polsce.

Jeszcze jeden wniosek nasuwa się po przestudjowaniu pracy o sztuce starosłowiańskiej; oto wynika z niej konieczność szczegółowej inwentaryzacji wszystkich zabytków budownictwa drzewnego w Polsce, i to w czasie jak najbliższym, ze względu na możliwość zupełnej ich zagłady w niedługiej przyszłości. W tych bowiem skromnych zabytkach budownictwa drzewnego tkwią siły zachowawcze naszego narodu, prastarej kultury słowiańskiej, których wieki nie mogły usunąć, lub też przeinaczyć.

(Czasopismo techniczne).

Przypominamy uprzejmie wyrównanie zaległości! (Wkładki, pogłówne, prenumeraty, ogłoszenia).

Stowarzyszenie i Wydawnictwo.

Inż. Antoni Rożnowski.

Kilka uwag do artykułu: „W sprawie reorganizacji szkół mistrzów“.

W numerze 3-im *Czasopisma Technicznego* z dnia 10 lutego b. r. ukazał się artykuł p. inż. Machalskiego pod powyższym tytułem*). Uważając poglądy p. inż. Machalskiego za mylne, gdyby kiedykolwiek ktoś chciał się z nimi liczyć przy reorganizacji szkół mistrzowskich, proszę o umieszczenie mego artykułu w poruszonej sprawie.

My, Polacy, jesteśmy narodem fantastów i marzycieli: Mamy Konstytucję najbardziej demokratyczną, świadczenia socjalne, jakich niema nawet demokratyczna Ameryka, mieliśmy i obecnie znów mamy kilka reform szkoły, dlaczego nie mielibyśmy mieć szkoły mistrzów, jakiej nigdzie niema?

Czytamy w artykule: „Szkoła mistrzów musi wykształcić jedynie taką ilość mistrzów, jakiej potrzebuje przemysł“. Czy można zgodzić się z takiem twierdzeniem?

P. inż. Machalski na poparcie tego twierdzenia pisze: „Gdyby przemysłowiec otrzymał zamówienie na dwadzieścia samochodów, a kazał robić 40, bo w czasie fabrykacji 20 się zepsuje, to ochrzcilibyśmy go nie bardzo pochlebną nazwą“.

Ja jednak sądzę, że fabrykant produkując samochody nie produkuje ich wogóle na zamówienia, a robi jak najwięcej, aby w ten sposób obniżyć koszt produkcji i uprzystępnić cenę wyrobu szerokim warstwom nabywców, a przez to wprowadzić swoje samochody na rynek. Nie można ograniczać produkcji do ciasnych ram obstalunków. Nietylko popyt reguluje podaż. Gdyby Ford rozumował w ten sposób, to nie byłby dziś miljarderem. Czy miał on zamówienia na swoje setki tysięcy samochodów?

Tak samo jest i z kształceniem rzemieślników i mistrzów. Nie obecna potrzeba przemysłu jest dla nas miarodajną, lecz przyszłość przemysłu naszego. Nic to nie szkodzi, że absolwent szkoły mistrzów nie znajdzie odrazu zajęcia w charakterze mistrza (bo i tak go odrazu nie otrzyma). Będzie pracował w charakterze zwykłego szeregowca w przemyśle, ale inteligentnego, z kwalifikacjami i tylko przygotowanie takiej armji robotniczej pozwoli podnieść nasz przemysł i rozwinąć go. Trzeba tylko wpoić w absolwenta szkoły szacunek dla jego fachu, wskazać na znaczenie jego społeczne w charakterze choćby zwykłego robotnika i ważność roli jaką odegra. Dla tego nie mogę przyjąć na wiarę, że ma być 20 w klasie. Selekcja jest potrzebna, żeby nie brać niezdolnych ale zwiększenie liczby uczniów zmniejszy znacznie koszt wykształcenia jednostki. Państwo nie może marnować pieniędzy na nauczanie niezdolnych 20 uczniów. Zgoda. Ale o ile by się znalazło 140 zdolnych i dobrych uczniów i możność ich kształcenia, to Państwo powinno ich kształcić, bez względu na to, czy wszyscy znajdą stanowiska mistrzów. Leży to bowiem w interesie Państwa i nie wolno o tem zapominać.

A teraz kilka słów o samej szkole, jak ją sobie p. inż. Machalski wyobraża.

Sposób praktycznego nauczania proponowany przez autora mocno zakrawa na osławioną heurezę, która tyle krzywdy wyrządziła naszej młodzieży. Uczeń prowadzony wciąż za rękę przez swego nauczyciela w warsztacie, z poddawaniem mu wyników badań, nigdy nie wyrobi w sobie zdolności samodzielnej obserwacji i analizy, co gorzej nie będzie mógł na podstawie tak suggerowanych wiadomości przejść do syntetycznego ujęcia zagadnień warsztatowych.

Kształcenie w warsztacie musi również opierać się na zasadach pedagogji, a nie może być prowadzone jak u szewca, który uczy obcasy nabijać. Kształcenie to musi być programowo przemyślane, systematyczne i musi być przy nim uwzględniona i strona formalna nauczania, a tego w samym warsztacie zrobić się nie da.

Pod formalną stroną nauczania rozumiemy wyrobienie w uczniu zdolności myślenia, zdolności wyprowadzania samodzielnych wniosków na podstawie, czy to doświadczeń, czy obserwacji, zdolności zastosowania nabytej już wiedzy w dalszych badaniach.

Tę stronę w szkole zawodowej można uwzględnić przy nauczaniu matematyki, mechaniki, fizyki, chemji, rysunku rzutowego, nauki maszynoznawstwa i t. d., ale w sali wykładowej.

Równoczesne i teoretyczne i praktyczne traktowanie przedmiotu będzie przerywało uczniowi wątek myśli i nie pozwoli mu skoncentrować całej uwagi, kiedy tego zajdzie potrzeba.

„Warsztat, pisze autor, musi mieć tylko niezbędne obrabiarki, ustawione wedle zgóry opracowanego planu i musi mieć za zadanie wykonanie określonego przedmiotu użytkowego, którego wyrób musi być tak dobranym, aby wszyscy uczniowie zaznajomili się w dostatecznej mierze ze wszystkiem, co im w późniejszym zawodzie będzie potrzebne“.

Ale jakiż to ma być ten określony przedmiot użytkowy, przy fabrykacji którego uczniowie w s z y s c y nauczą się w s z y s t k i e g o, co im tylko później potrzebne będzie?

Nie ulega wątpliwości, że szkolenie w szkole mistrzów musi być jak najwięcej praktyczne, jakkolwiek jest wiele spraw, które na terenie szkoły ze strony praktycznej poruszone być nie mogą. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w żadnej szkole nie można wszystkich, ale nawet niektórych, wybranych, nauczyć wszystkiego, co im w późniejszej praktyce będzie potrzebne.

I nic to nie szkodzi.

Szkoła powinna dawać tylko pewien kompleks wiadomości teoretycznych i praktycznych i powinna, co najważniejsze, tak wykształcić, aby jej absolwent umiał z tych wiadomości w życiu zrobić użytek.

Dla rozwiniętego i naprawdę wykształconego ucznia nie będzie przedstawiało trudności w stosunkowo krótkim czasie przystosować się do warunków panujących w najbardziej specjalnym zakładzie przemysłowym i stać się tam pożytecznym pracownikiem. Wszystko, co mówi autor o stałem badaniu psychotechnicznem zdolności, postępów i zmęczenia uczniów, o opracowywaniu dla każdego ucznia indywidualnych zadań (we warsztacie?), o przyciągnięciu do każdej szkoły wybitnych fachowców, którzyby układali programy, (dla każdej szkoły?) o szkolnym biurze badań i t. d, uważam za rzeczy nierealne.

Proszę mi pokazać, czy są takie szkoły w Ameryce, która w przemyśle wyprzedziła stary świat o lat 50, lub w Niemczech?

Jeżeli Szanowny Autor interesuje się temi sprawami, to mogę wskazać na: M ü l l e r a „Wirtschaftsführung in Amerika“, lub K ö t t g e n a „Das wirtschaftliche Amerika“, lub kilka numerów „Technische Erziehung“.

P. inż. M. wyraźnie zaznacza, że takiego programu nie mogłyby opracować władze szkolne. Odmawia więc w tej w tej sprawie kompetencji ludziom, którzy, bądź co bądź, mają pod tym względem pewną praktykę. Ja również nie wątpię, że władze szkolne nie mogłyby opracować takiego projektu, ze względu na odpowiedzialność przed społeczeństwem.

Mojem zdaniem wartość szkoły zależy w pierwszym rzędzie od wartości samego n a u c z y c i e l a.

Jeżeli dziś, mając czasami kilku uczniów, nauczyciel nie może ich rozwinąć, ucząc tylko teoretycznie, jakże dalecy jesteśmy od marzeń autora.

Dla szkoły zawodowej potrzebny jest odpowiedni nauczyciel, a więc posiadający wykształcenie praktyczne i teoretyczne, a poziom tego wykształcenia nigdy nie będzie zbyt wysokim, ale nauczyciel musi umieć przystosować się do poziomu uczniów.

Musi lubić swój fach i być ofiarnym, a więc nie gra tu tak wielkiej roli uposażenie, bo płacąc dobrze można również nie mieć odpowiednich nauczycieli.

Posłuchajmy, co mówi o tem znany niemiecki pedagog dr. E. Spranger: „Die Ausbildung der Gewerbelehrer darf nicht in erster Linie durch Rücksichten auf die Besoldung bestimmt werden, sie muss vielmehr die zweckmässige Lösung nach rein sachlichen Gesichtspunkten anstreben“.

---

*) Ob. „Budowniczy“ Nr. 3 z 1 marca 1923, str. 13.

Czytając artykuł p. inż. M. przychodzę do przekonania, jak wielką rację miał znakomity pedagog niemiecki, twórca szkoły pracy dr. Georg Kerschensteiner, pisząc: „Von jeher bekämpfe ich den Akademikerfimmel in allen Fragen, die sich auf Ausbildung irgendwelcher technischer Lehrer beziehen".

Co zaś do zasad racjonalnej organizacji pracy, to właśnie wielką ich zaletą jest, że mogą być one stopniowo wprowadzane do każdego przedsiębiorstwa, lub do szkoły, i mogą być w miarę czasu i postępu coraz bardziej rozszerzane. Nie potrzeba do tego, aż tak szeroko i fantastycznie pomyślanej szkoły. *(„Czasopismo Techniczne")*.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

Z Ministerstwa Skarbu. Regulamin Państwowej Rady Rozbudowy Miast. § 1. Na zasadzie art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 372), ustanowiona została przy Ministerstwie Skarbu, jako organ doradczy, Państwowa Rada Rozbudowy Miast, która obejmuje funkcje Rady Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, ustanowionej w swoim czasie na mocy art. 20 ust. z dnia 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 346) dla rozważenia zagadnień ze sprawą rozbudowy miast związanych.

§ 2. Przewodniczącym Państwowej Rady Rozbudowy Miast jest Minister Skarbu, względnie osoba przez niego do sprawowania tych czynności w jego zast. upoważniona.

§ 3. Państwowa Rada Rozbudowy Miast składa się z siedmiu przedstawicieli wielkich miast: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi, Lublina i Wilna, po jednym z każdego miasta, z siedmiu przedstawicieli, wybranych przez Zarząd Związku Miast Polskich, z jednego przedstawiciela Związku Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, z jednego przedstawiciela Banku Gospodarstwa Krajowego i po jednym delegacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych (art. 27).

§ 4. Poza składem personalnym, wyszczególnionym w § 2, w posiedzeniach Państwowej Rady Rozbudowy Miast mogą brać udział, bez prawa głosowania, zaproszeni przez Ministra Skarbu:

a) przedstawiciele innych Ministerstw, jeżeli pod obrady przychodzą sprawy, w których odnośne Ministerstwa są zainteresowane;

b) rzeczoznawcy, oraz

c) wyznaczeni przez Ministra Skarbu urzędnicy jego resortu.

§ 5. Posiedzenia Państwowej Rady Rozbudowy Miast zwołuje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych raz na półrocze, pozatem na wniosek conajmniej 9 członków Rady w terminie, ustalonym przez Ministra Skarbu, w każdym razie w nieprzekraczalnym terminie trzydziestodniowym.

§ 6. Do rozważań i opinjowania Państwowej Rady Rozbudowy Miast należą:

a) programowe zagadnienia z zakresu akcji mieszkaniowo-budowlanej;

b) zagadnienia, związane z pozyskaniem środków i źródeł, związanych z prowadzeniem akcji kredytowo-budowlanej;

c) projekty i wnioski, dotyczące zmian i uzupełnień ustawodawstwa i innych obowiązujących przepisów ze sprawą mieszkaniową-budowlaną związanych;

d) projekty regulaminów dla Komitetów Rozbudowy i Magistratów;

e) sprawozdania Ministerstwa Skarbu, dotyczące wpływów i wydatkowania z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, oraz Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Funduszu Budowlanego;

f) sprawozdania z akcji kredytowo-budowlanej każdego ubiegłego roku, względnie okresu, jak również z konwersji krótkoterminowych pożyczek budowlanych na pożyczki długoterminowo-amortyzacyjne; sprawozdania z akcji kredytowo-budowlanej pod względem zużycia przez poszczególne miasta kredytów budowlanych, ilości pobudowanych domów i mieszkań, z uwzględnieniem poszczególnych kategorji budujących, t. j.: gmin miejskich, instytucji społeczno-humanitarnych, spółdzielni, osób i firm prywatnych, oraz rozmiarów, typów i charakteru mieszkań budowanych;

g) sprawy normalizacji budownictwa i elementów budowli, oraz potanienia budownictwa;

h) wszelkie inne sprawy z akcją mieszkaniowo-budowlaną związane, które Minister Skarbu podda obradom Państwowej Rady Rozbudowy Miast, lub które zostaną wniesione przez 6-ciu Członków Rady.

§ 7. Państwowa Rada Rozbudowy Miast wyłania ze swego grona Komisję Główną, która zastępczo pełni obowiązki P. R. R. M. Komisja Główna składa się z 8 osób, a mianowicie z delegata Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych, Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Banku Gospodarstwa Krajowego i trzech przedstawicieli miast, wybranych z pośród członków Państwowej Rady Rozbudowy Miast. Komisja Główna odbywa swoje posiedzania conajmniej raz na 2 miesiące. Komisja Główna ma stałego sekretarza, którego funkcje pełni wyznaczony przez Ministra Skarbu urzędnik. Sekretarjat gromadzi potrzebne Państwowej Radzie Rozbudowy Miast materjały i prowadzi całą, związaną z jej pracami biurowość.

§ 8. Poza Główną Komisją Państwową, Rada Rozbudowy Miast może wyłonić ze swego grona specjalne Komisje, zapraszając do współudziału w nich rzeczoznawców nie należących do składu P. R. R. M., celem przeprowadzenia specjalnych studjów i opracowania materjałów, wchodzących w zakres zagadnień budownictwa mieszkaniowego, jak np.: sprawy normalizacji poszczególnych elementów, modernizacji cegielń i warsztatów

stolarskich, materjałów zastępczych w budownictwie, ustawodawstwa spółdzielczo-budowlanego, kodyfikacji prawa hipotecznego w związku z rozwojem budownictwa spółdzielczego i t. p.

§ 9. Uchwały Państwowej Rady Rozbudowy Miast, oraz wszelkich Komisji Rady zapadają przy obecności przynajmniej połowy członków, posiadających prawo głosowania zwyczajną większością głosów tych obecnych członków, z zaznaczeniem jednak w protokóle zdania mniejszości.

§ 10. Zaopinjowany względnie opracowany przez Państwową Radę Rozbudowy Miast, lub przez specjalnie powołane Komisje materjał jest materjałem orjentacyjnym przy wydaniu przez właściwe władze odpowiednich zarządzeń.

§ 11. Członkowie Państwowej Rady Rozbudowy Miast nie pobierają za swe czynności wynagrodzenia, nanatomiast członkom specjalnych Komisji może Minister Skarbu określić wynagrodzenie, zależnie od wykonanej przez nich pracy.

Monitor Polski Nr. 71 z 26 marca 1929.

Program prac Komitetów Rozbudowy, zalecony przez Państwową Radę Rozbudowy Miast. § 1. Na zasadzie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 42, poz. 372), oraz § 1 rozporządzenia wykonawczego z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. U. Nr. 106, poz. 913), w miastach liczących ponad 5.000 ludności, ustanowione zostają Komitety Rozbudowy, obowiązkiem których jest zapobieganie brakowi mieszkań.

§ 2.

W miastach z ludnością do 5.000 czynności Komitetów Rozbudowy sprawują Magistraty.

§ 3.

Na czele Komitetu Rozbudowy stoi, jako przewodniczący, Prezydent Miasta (burmistrz, naczelnik gminy), lub jego zastępca.

Członków Komitetu Rozbudowy powołuje Rada Miejska na wniosek Magistratu, według następujących zasad:

W miastach z ludnością:

1. od 5.000 do 10.000 w liczbie 4 członków,
2. od 10.000 do 25.000 w liczbie 6 członków.
3. od 25.000 do 100.000 w liczbie 8 członków,
4. od 100.000 do 250.000 w liczbie 10 członków,
5. ponad 250.000 w liczbie 12 członków.

Rada Miejska na wniosek Magistratu powołuje połowę członków Komitetu Rozbudowy z pośród członków zarządu miasta i rady miejskiej oraz połowę z pośród osób stale w mieście zamieszkałych, obeznanych ze sprawą rozbudowy miasta, przedstawionych Magistratowi przez:

a) spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe, należące do Związków Rewizyjnych zgodnie z § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. U. Nr. 106, poz. 913);

b) organizacje zawodowe pracownicze i robotnicze;

c) stowarzyszenia i związki lokatorów.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Rozbudowy wybiera Komitet Rozbudowy z pośród swego grona zwykłą większością głosów.

Do udziału w obradach Komitetu Rozbudowy mogą delegować przedstawicieli z głosem doradczym — w Warszawie Ministrowie: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych i Pracy i Opieki Społecznej; w miastach wydzielonych —. starosta.

§ 4.

Posiedzenia Komitetu Rozbudowy zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby, jak również każdorazowo na wniosek conajmniej połowy członków Komitetu Rozbudowy.

§ 5.

Komitet Rozbudowy obowiązany jest raz na rok składać Radzie Miejskiej sprawozdanie ze swej działalności, które winno być przez Radę Miejską zatwierdzone i przesłane do wiadomości Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

§ 6.

W celu poprawy stosunków mieszkaniowych, a przedewszystkiem budowy małych mieszkań i wogóle pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście, Komitet Rozbudowy popiera inicjatywę zarówno społeczną, jak i prywatną w zakresie ruchu budowlanego, oraz prowadzi samodzielną akcję budowlaną.

§ 7.

Dla osiągnięcia powyższych celów Komitet Rozbudowy przedewszystkiem winien:

I.

a) opracowywać program rozbudowy miasta, w myśl art. 4, ust. 2, p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast;

b) opracowywać plany zabudowania terenów, przeznaczonych na rozbudowę, oraz rozplanowywać grunty, które przeznaczone zostają na ogólne potrzeby gminy miejskiej, lub innych związków komunalnych, z uwzględnieniem ustawy z dnia 15 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Nr. 23, poz. 202);

c) stawiać wnioski w sprawach udzielenia pożyczek budowlanych z funduszów i na cele, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast;

d) badać sposób użytkowania mieszkań przez osoby i instytucje, którym zostanie okazana pomoc kredytowa lub terenowa. Badanie dotyczyć będzie wysokości czynszów, opłat dodatkowych, oraz sposobu wynajmowania i użytkowania mieszkań;

e) baczyć by podatek od placów niezabudowanych był w sposób i w rozmiarach odpowiadających istotnym cenom szacunkowym gruntu pobierany.

II.

Poza czynnościami wyżej wymienionemi Komitet Rozbudowy jako organ doradczy gminy miejskiej może:

a) nabywać grunty pod budowę domów na inne potrzeby rozbudowy miasta drogą umów dobrowolnych, oraz obejmować grunty, leżące w granicach administracyjnych i w sferze interesów mieszkaniowych miasta, które na podstawie ustawy z dnia 26 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 1, poz. 1) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast mogą być odstąpione gminom miejskim;

b) odstępować drogą sprzedaży lub na prawie zabudowy grunty budowlane spółdzielniom mieszkaniowym i mieszkaniowo-budowlanym, instytucjom społecznym oraz innym osobom fizycznym i prawnym;

c) budować domy mieszkalne we własnym zakresie;

d) gromadzić materjały budowlane drogą produkcji własnej lub zakupu;

e) nakazywać właścicielom domów mieszkalnych:

1. niewykończonych — których budowa została przez właściciela wstrzymana — dokończenie budowy tych domów;

2. niezamieszkałych z powodu zniszczenia - doprowadzenie ich do stanu mieszkalnego;

3. wymagających naprawy lub odnowienia — dokonanie koniecznego remontu;

4) grożących zawaleniem, lub z innych względów zagrażających bądź bezpieczeństwu, bądź zdrowiu publicznemu — wykonanie robót koniecznych dla usunięcia niebezpieczeństwa, lub też zburzenie tych domów i wzniesienie na ich miejscu nowych budowli;

f) wykonywać roboty, przewidziane w p. *e)* 2 i 3. we własnym zakresie na rachunek właściciela, w razie

niewykonania takowych przez niego w odpowiednim terminie, ściągając koszty w drodze egzekucji administracyjnej;

g) udzielać dotacyj, w granicach budżetu gminy, spółdzielniom mieszkaniowym;

h) występować na Radę Miejską z wnioskami o wywłaszczenie, lub czasowe przymusowe zajęcie gruntów, domów mieszkalnych wymienionych w p. *e)* 1 i 4 niniejszego paragrafu, oraz wytwórni materjałów budowlanych;

i) administrować miejskiemi domami mieszkalnemi.

§ 8.

W związku z wykonaniem *p)* i *c)* § 7 Komitet Rozbudowy winien przestrzegać, aby podania o kredyt budowlany, wnoszone do Komitetu Rozbudowy, zawierały: *a)* wysokość i cel wymaganego kredytu; *b)* opis nieruchomości, na której się budowę prowadzi; jeżeli na niej znajdują się stare budynki, może być dołączony ich opis; *c)* plan i kosztorys całej budowy, podpisany przez osobę, upoważnioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. Nr. 23, poz. 202) i zaopatrzony w zezwolenie władz na budowę; *d)* wykaz i koszt robót, wymagających jeszcze wykonania; *e)* zaświadczenie osoby upoważnionej, jak w punkcie *c)* prowadzącej budowę, co do terminu, w jakim budowa może być wykończona i mieszkanie oddane lokatorom; *f)* wyciąg hipoteczny, wzgl. świadectwo hipoteczne co do wszystkich działów, ewentualnie wyjaśnienie, w jakim toku jest sprawa uregulowania hipoteki, zaś w Małopolsce nadto wierzytelny arkusz posiadłości gruntowej; *g)* zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego, a mianowicie: czy w drodze konwersji na pożyczkę długoterminową, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce; w tym ostatnim wypadku należy w sposób wiarogodny wykazać możliwość spłaty w terminie; *h)* w miarę możności fotografję budowy, potwierdzoną przez Magistrat. Spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane winny nadto dołączać: *a)* statut, b) wypis z rejestrów spółdzielni, *c)* wykaz członków, *d)* ostatnie zamknięcie rachunkowe, *e)* zaświadczenie przynależności do jednego ze związków rewizyjnych, posiadających prawo dokonywania rewizji, nadane im przez Radę Spółdzielczą w myśl art. 68 i 70 ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. Nr. 111, poz. 733) *f)* protokół z ostatniej rewizji, dokonanej przez Związek Rewizyjny, posiadający uprawnienie Rady Spółdzielczej do wykonywania rewizji. Instytucje społeczne i inne osoby prawne powinny dołączyć: *a)* statut, *b)* wpis odpowiedni rejestrów, *c)* wykaz członków składu zarządu i rady nadzorczej, *d)* ostatnie zamknięcie rachunkowe.

§ 9.

Wniosek Komitetu Rozbudowy zawierać winien: *a)* opinję co do wysokości kosztów budowlanych robót, jakie mają być wykonane, *b)* oszacowanie wartości placu, *c)* stwierdzenie, że budowa może być wykończona w ciągu najdalej dwóch lat, *d)* opinję co do zdolności kredytowej petenta.

§ 10.

Łączna suma pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego, określona we wnioskach Komitetów Rozbudowy, a obejmująca całkowity koszt budowy, musi mieścić się w ramach kontyngentu pożyczek budowlanych, przypadającego na miasto, zgodnie a art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

§ 11.

Wysokość pożyczek budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszów rządowych, nie powinna przekraczać kwot we wnioskach Komitetów Rozbudowy wymienionych. Bank Gospodarstwa Krajowego może natomiast, w zależności od stanu funduszów, własnej oceny zabezpieczenia dla kredytu, stanu hipoteki, właściwości budowy i przeszkód natury prawnej — kredyt zaproponowany we wniosku Komitetu Rozbudowy obniżyć i ewentualnie kredytu odmówić.

§ 12.

Wypłata pożyczek budowlanych, przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, następować będzie do rąk dłużnika, po dopełnieniu przez niego warunków, wyszczególnionych w promesie Banku, ratami, w miarę postępu budowy, który winien być kontrolowany zarówno przez Komitet Rozbudowy, jak i przez Bank Gospodarstwa Krajowego, drogą badania przedkładanych rachunków i w miarę potrzeby na miejscu przez rzeczoznawców.

§ 13.

Przy rozdziale kredytów budowlanych Komitet Rozbudowy w następującej kolejności będzie uwzględniać zapotrzebowanie kredytowe poszczególnych kategoryj, budujących domy mieszkalne o mieszkaniach małych pierwszej potrzeby:

1. gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych i instytucyj społeczno-humanitarnych;
2. spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych i wreszcie
3. osób fizycznych i prawnych.

W wypadkach dwóch lub więcej zgłoszeń z jednej kategorji budujących będzie brana pod uwagę kalkulacja czynszu. Nie należy jednak pomijać przy badaniu kalkulacji jakości budowy i wyposażenia mieszkań.

Po załatwieniu wszystkich wniesionych do Komitetu Rozbudowy zgłoszeń budujących mieszkania małe, Komitet Rozbudowy rozpatrywać będzie pozostałe zgłoszenia, również zachowując kolejność, wymienioną w powyższych punktach 1 do 3.

Budujący, wymienieni w p. 1, mogą korzystać z pożyczek budowlanych do wysokości 90%, a w punkcie 2 do wysokości 80%, w punkcie 3 do wysokości 75% kosztów budowy bez wartości placu.

Na budowę domów mieszkalnych drewnianych, krytych materjałem ogniotrwałym, mogą być przyznawane pożyczki na okres czasu do lat 5, nie przewyższające 40% kosztów budowy. W razie uzyskania dla tych pożyczek zabezpieczenia na budynkach ogniotrwałych, pożyczki te mogą sięgać 50% kosztów budowy i być skonwertowane na pożyczki długoterminowe.

§ 14.

Za mieszkania małe pierwszej potrzeby uważać należy mieszkania do 3-ch pokoi włącznie, nie licząc kuchni, łazienki i innych niezbędnych ubikacji o łącznej powierzchni podłogi mieszkania bez klatki schodowej najwyżej 100 *m* kw. w domach zbiorowych o skromnem wykonaniu. Ponadto za mieszkania małe mogą być uważane mieszkania o powierzchni podłogi, bez klatki schodowej, najwyżej 120 m^2 z zastrzeżeniem, że ogólna powierzchnia tego rodzaju mieszkań nie przekroczy 20% ogólnej powierzchni budowy. Należy dążyć, aby budujący, w miarę możności, stosowali normalizację typów budowlanych i części konstrukcyjnych. Przepis powyższy nie przeszkadza jednak budowie mieszkań większych o lepszem wykonaniu, z tem tylko zastrzeżeniem, aby różnica kosztów budowy, z tego wynikła, została pokryta z funduszów własnych budującego, przyczem fundusze te będą musiały być wydatkowane w miarę postępu budowy, proporcjonalnie do podnoszonych rat z przyznanej pożyczki budowlanej.

§ 15.

Za spółdzielnie mieszkaniowe należy uważać takie spółdzielnie, które budują domy mieszkalne, będące własnością spółdzielni z przyznaniem prawa użytkowania wy-

łącznie swoim członkom, jak również spółdzielnie, które, aczkolwiek przepisują prawo własności poszczególnych mieszkań na swych członków, to jednak z ograniczeniem stanu posiadania każdego z członków do jednego mieszkania.

Za spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane należy uważać wszelkie inne spółdzielnie, mające na celu budowę domów mieszkalnych.

§ 16.

Przeprowadzając rozdział przypadającego kontyngentu pożyczek budowlanych pomiędzy poszczególnymi petentami, Komitet Rozbudowy winien zwracać uwagę, aby figurująca we wniosku Komitetu kwota, poza własnym funduszem budującego, wystarczała na całkowite wykończenie budowanego domu.

W razie niemożności uwzględnienia żądania petenta w całości, należy wyraźnie określić, jaka część domu, względnie jakie domy, z zakreślonego przez petenta programu budowlanego, wnioskiem Komitetu Rozbudowy objęte zostają, a to w tym celu, aby rozpoczęta część programu budowlanego mogła być całkowicie wykończona przy pomocy kredytowej, wyasygnowanej na dany okres czasu.

§ 17.

Jeżeli tylko część projektowanego domu ma być przeznaczona na cele mieszkaniowe, a część na sklepy, biura, warsztaty i t. p., to kredyt może być przyznany na tę część ogólnego kosztorysu, która obejmuje sobą część mieszkalną. Różnicę kosztorysu z tego wynikłą musi uiścić budujący z własnych funduszów.

((Monitor Polski Nr. 79 z 5 kwietnia 1929.

Rozp Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 kwietnia 1929 w sprawie ustanowienia opiekunów społecznych i sposobu wykonywania przez nich obowiązków, wydane na podstawie art. 7 ustęp drugi, art. 8, ustęp drugi oraz art. 23 rozp. Prez. Rzplt. z dnia 6 marca 1928 roku o opiekunach społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 267).

W każdej gminie powinien być ustanowiony conajmniej jeden opiekun społeczny. Obowiązkiem opiekuna społecznego jest inicjatywa i współdziałanie z organami gminy w zakresie wykonywania opieki społecznej w granicach obow. ustaw i rozporządzeń. Stanowisko opiekuna społecznego jest honorowe i bezpłatne, otrzymują oni atoli zwrot koniecznych wydatków poniesionych w związku z wykonywaniem swych obowiązków.

W każdej gminie ponad 5.000 mieszkańców ma być utworzona gminna komisja opieki społecznej, analogicznie utworzone być mają powiatowe i wojewódzkie komisje.

Rozp. reguluje szczegółowo wybór, objęcie obowiązków i sposób ich wykonywania przez opiekunnów społecznych.

Rozp. wchodzi w życie z dnia 10 czerwca 1929.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podaje zgodnie z art. 31, ustęp 1 rozp. Prez. Rzpl. z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 410) taryfę składek w dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia na rok 1929, zatwierdzoną przez Ministerstwo Skarbu (Państw. Urząd Kontroli Ubezpieczeń) postanowieniem z dnia 4 marca 1929 r. Nr. 879, U. U. z 3 marca 1929).

KONKURS.

Ministerstwo Robót Publicznych niniejszem ogłasza konkurs na opracowanie typu mieszkań w domach o czterech kondygnacjach (parteru i trzech pięter) przy zabudowaniu nowych dzielnic miasta.

Ministerstwo Robót Publ. Depart. Budowlany, L. dz. VIII-1271/29.

Materjał do budowy może być użyty dowolny. Dom ma być ogniotrwały.

Typy mieszkań mają być następujące:

1. mieszkanie jednopokojowe o powierzchni użytkowej nie przewyższającej 35 m^2, przyczem w mieszkaniach tych należy przewidzieć kuchnię ze spiżarką, a przynajmniej szafką spiżarnianą;

2. mieszkania dwupokojowe z kuchnią, spiżarką, a przynajmniej szafką o łącznej powierzchni użytkowej, nie przekraczającej 55 m^2.

3. mieszkania trzypokojowe z kuchnią, spiżarką, a przynajmniej szafką spiżarnianą o łącznej powierzchni użytkowej nie przewyższającej 80 m^2, zawierające prócz tego pokój, albo niszę, względnie osobnemiejsce dla służącej,

4. prócz mieszkań jedno, dwu i trzypokojowych z kuchniami, należy przewidzieć szereg lokali jednoizbowych, dla pojedyńczych osób, w których zostanie pomieszczony trzon kuchenny; powierzchnia takiego lokalu nie może przewyższać 25 m^2.

Z każdego mieszkania musi być połączenie z klatką schodową.

Dla każdego samoistnego mieszkania należy przewidzieć potrzebne urządzenia sanitarne (W. C., wanny ewent. natryski, etc.) oraz komórki w piwnicach, zaś dla poszczególnych grup mieszkań odpowiednio umieszczone miejsca na pralnie, do suszenia bielizny. Potrzebne będą ponadto ręcznie poruszane wyciągi dla węgla, drzewa etc., z piwnic na górne piętra.

Typy opisane pod 1), 2) i 4) winny być zgrupowane w przedstawieniu graficznem oddzielnie w jeden zespół budowlany (budynek), w którym mieścić się będą mieszkania jednopokojowe (typ 1 i 4) i dwu oraz trzypokojowe (typ 2 i 3) we wzajemnym stosunku 60 : 30 : 20.

Niniejszy program przewiduje zabudowę bloków prostokątnych.

Projekty należy rozwiązać przy następującym ustosunkowaniu frontu do stron światła:

a) południowo - wschodnim i

b) północno - zachodnim.

Projekty typów mieszkań 1) do 4) należy wykonać w podziałce 1 : 100.

Projekty te winny być okotowane i uwidaczniać rozkład sprzętów oraz kwadraturę powierzchni każdej ubikacji i składać się z rzutów poziomych i przekrojów.

Projekt ogólnego ugrupowania (zespołu budowlanego) ma być wykonany w podziałce 1 : 200 i zawierać rzuty poziome, przekroje i elewacje.

W wypadku zastosowania nowych konstrukcji do projektów należy dołączyć szczegół tych konstrukcji w podziałce 1 : 20, obliczenia statyczne, a w razie zastosowania nowych materjałów, należy dołączyć ich analizę cen.

Wysokość kondygnacji w świetle nie może przewyższać 3.15 *m* łącznie ze stropami.

Do każdego rozwiązania należy dołączyć opis techniczny, zawierający dokładne obliczenie stosunku do całkowitej zabudowanej powierzchni budynku:

a) całkowitej powierzchni każdego mieszkania wraz z ubikacjami pomocniczemi,

b) powierzchni użytkowej pokoi mieszkalnych,

c) powierzchni użytkowej klatki schodowej (w rzucie poziomym),

d) powierzchni przekroju konstrukcji pionowych (murów i ścian)

e) stosunek powierzchni użytkowej pokoi mieszkalnych do powierzchni użytkowej ubikacji pomocniczych i kuchni. W opisie technicznym należy uzasadnić wszystkie w projekcie zawarte okoliczności, wpływające na obniżenie kosztów wykonania budynku.

Konstrukcja stropów, bezwarunkowo ogniotrwała.

Ogrzewanie przyjmuje się piecami.

Za 4 najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody:

Nagroda	pierwsza	15.000 zł.
„	druga	10 000 „
„	trzecia	8.000 „
„	czwarta	5.000 „

Prócz powyższych nagród przewiduje się zakup 5 prac po 2.500 zł.

Sąd konkursowy może wstrzymując ogólną sumę nagród zaproponować inny ich podział, w każdym razie całkowita suma przeznaczona na nagrody i zakupy będzie wypłacona.

Nagrodzone i zakupione prace stają się własnością Ministerstwa Robót Publicznych, ponieważ celem konkursu jest uzyskanie rozwiązania najkorzystniejszego zużycia zabudowania powierzchni domu przy jak najhigjeniczniejszem urządzeniu małych mieszkań przy równoczesnem minimum kosztów budowy i utrzymania, przeto Sąd Konkursowy będzie z tych punktów widzenia rozpatrywał nadesłane prace.

Skład Sądu Konkursowego stanowią:

2 delegaci Ministerstwa Robót Publicznych,

2 delegaci Banku Gospodarstwa Krajowego,

1 delegat Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie,

1 delegat Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Warszawskiego.

Panowie: inż. arch. Rudolf Świerczyński, prof. Politechniki Warszawskiej, inż. arch. Alfred Zacharjewicz, Radca Budownictwa, oraz inż. arch. Stanisław Brukalski.

Termin Konkursu upływa dnia 15 września 1929 roku.

Prace niepodpisane będą nadsyłane do Ministerstwa Robót Publicznych w tekach z napisem „na konkurs tanich mieszkań“ do dnia 15 września 1929 r. do godziny 12-tej w południe, prace pozamiejscowe winny nosić datę stempla pocztowego nie późniejszą niż 14 września. Do każdej pracy należy załączyć zapieczętowaną kopertę zawierającą: imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy odbędzie się 16 września b. r. i w dniach następnych.

Wyniki konkursu będą podane do publicznej wiadomości.

Konkursy:

Na wykonanie projektu gmachu Najw. Izby Kontroli Państwowej, warunki, etc. U. Bud. gm. państw. Warszawa, Długa 50, od 15 maja 1929, oraz w miejscowych kołach archit. (Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Wilno).

Na wybudowanie domu wiejskiego o 2 izbach, komorze, alkierzu i sieni wraz z piwnicą z materjałów zastępczych, jako materjałów zasadniczych wyłączając cegłę paloną, wapno, drzewo budulcowe dopuszczalne jednak do konstrukcji dachu i stropów, podług, drzwi, okien itp. zaś cegła i wapno do budowy otworów kominowych i kominów a to dla okolic pozbawionych tych materjałów budowlanych, położonych daleko od tras kolejowych i szosowych (Min. Robót Publ. 31 maja 1929).

Na stanowisko architekty wiejskiego — Mag. miasta Włodzimierza (1 lipca 1929).

RUCH BUDOWLANY*).

Bełz: Budowa elektrowni miejskiej kapitałem oferenta (31/V 1929); **Brodnica:** remont stajni 67 p. p. (8 O. Szef. Bud.) (31 V 1929); **Bydgoszcz.** naprawa pieców piekarskich w rejonie Zakładu Żywn., 8 O. Szef. Bud. (31 V 1929); **Częstochowa:** wykonanie instalacji gazowych w 5 ciu domach robotniczych, Magistrat miasta (25/V 1929); **Dębica:** Magistrat miasta: wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w budynku 2-piątrowej nowej szkoły VII-klasowej powszechnej żeńskiej (20/V 1929); **Głęboka:** pow. Dziśnieński — budowa gmachu posterunku policji państwowej, O. Dyr. R. Publ. Wilno (22/V 1929); **Grodno:** robocizna: murarskie, betonowe, żelbetonowe, dostawa: szalowanie, rusztowania i inne drobne materjały przy bud. 2 bloków koszarowych: Wilno i Helenów w rej. Mołodeczna (21/V 1929); **Jedlicze:** nadbudowa budynków szkolnych, Urząd gminny (18/V 1929); **Kamionka Strumiłowa:** budowa stajni i wozowni w koszarach artylerji, 6 O. Szef. Bud. Lwów (21/V 1929); budowa działowni tamże (7/VI 1929); **Kałusz:** rozszerzenie i przebudowa wodociągu miejskiego (15/V 1929); **Kraków:** wykonanie kanalizacji koszar im. Hetm. Karola Chodkiewicza w Prądniku Czerwonym, instalacji wodociągowych w koszarach im. gen. Nullo, 5. O. Szef. Bud. (25/V 1929); przebudowa ustępów w szkole miejskiej L. 60 i 62 Dz. XXII. ul. Lwowska, Gm. Miejski Nacz. Bud. Oddział A. (25/V); wykonanie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, centralnego ogrzewania i elektrycznej w 6-ciu domach mieszkalnych fund. kwat. wojsk. (22/V 1929); wykonanie robót asenizacyjnych w koszarach 6 p. a. p. oraz na forcie VI, VII i VIII 6 pap. Łobzów (27/V 1929); budowa domu związkowego maszynistów kolejowych (31/V 1929); **Królewska Huta i Mysłowice:** wykonanie w surowym stanie (mury, stropy, dach) urzędów skarbowych (12/VI 1929); **Katowice:** wykonanie budynku mieszkalnego dla policji, Śl. U. Wojew. (31/V 1929); wykonanie robót ziemnych dla zakładu kąpielowego na „Buglawiźnie“, Magistrat (25/5 1929); wykonanie centralnego ogrzewania i sanitarnych urządzeń w budowie przystanku Szarlej - Piekary P. K. P. (28/VI 1929); **Kielce:** wykonanie części robót przy budowie budynku kuchni posiłkowej dla koszar 4 p. p., Mag. Kielce (10/VI 1929); wykonanie robót wewnętrznych w gmachu szkoły ćwiczeń seminarjum nauczycielskiego, Dyr. Rob. Publ. (3/VI 1929); **Kowel:** urządzenie ogrzewania centralnego w gmachu miejskiej 13-klasowej szkoły powszechnej, Magistrat miasta (8 VI 1929); **Kończyce:** (pow. Butowice) wykonanie bndynku dla urzędu celnego typ „A“, Śląski Urząd Wojew. (16 V 1929); **Krotoszyn:** wykonanie

*) Wszelkie zgłoszenia odnośne drukujemy w tej rubryce bezpłatnie i prosimy o jak najwcześniejsze ich zapodanie.

centralnego ogrzewania w 4-ro p. bud. powsz. szkoły męskiej, Magistrat miasta (1/VI 1929); **Knurów:** (powiat Rybnik) wykonanie budynku dla urzędu celnego typ „B“, Śląski Urząd Wojew. (16/V 1929); **Lublin:** wykończenie gmachu Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Dyr. Rob. Publ. (29/V 1929); Oddział drogowy P. K. P. wykonanie robót przy budowie 6 ustępów peronowych na stacjach: Łapiguz, Sarnów, Krzywda, Okrzeja, Ryki i Stawy z materjałów koleji (26/VI); **Lubliniec:** roboty w stanie surowym na bud. 2 pawilonów dla głuchoniemych, Śląski Urząd Wojew. (17/V 1929); **Lwów:** budowa I p. domu mieszkalnego ul. Sakramentek, prof. Minkiewicz, nadbudowa I p. na realności l. 33 ul. Błonie Janowskie, Antoni Michałkiewicz, budowa I p. domu mieszkalnego, ul. Grochowska, Jan i Izabela Kulińscy, budowa I p. domu, ul. Tarnowskiego 41, Ida Lubliner, nadbudowa III p. w realności l. 101 ul. Grodecka, Ida Mahler, budowa III p. domu mieszkalnego ul. Listopada boczna, Józef Kwak, budowa I p. domu, ul. Zielona, Inż. Tomasik, nadbudowa III p. ul. św. Magdaleny 3, Emilja Słuszkiewiczowa, instalacja wodociągowo-kanalizacyjna i gazowa, centralnego ogrzewania ciepłą wodą i elektryczna w domu oficerskim ul. Jabłonowskich 30, Fund. Kwat. Wojsk. (14/V 1929), budowa domu parterowego na Bogdanówce, Rudolf i Emma Fischer, budowa domu I p. ul. Grochowska, Zofja Kaniowa, budowa domu II p. ul. 29 Listopada boczna, Inż. Kwak, wykonanie robót drogowych, brukarskich, ul. Leona Sapiehy, Nikorowicza, Sienkiewicza, Sokoła, Bielowskiego, Koralnickiej, Akademickiej, Chorążczyzny, Grodzickich, Hetmańskiej, Rutowskiego, Serbskiej, Drogi Pasiecznej i Kętrzyńskiego, wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego i motorów, telefonów wewnętrznych i gromochronów na budowie sanatorjum miejskiej Kasy Chorych ul. Kurkowa (25/V 1929), remont budynków w korpusie kadetów, O. Szef. Bud. (3/VI 1929), budowa I p. domu ul. 29-Listopada boczna, Władysław Pawełkiewicz, nadbudowa 2-go piętra w realn. l. 30 ul. Szpitalna, Herman i Laura Halpern, nadbudowa 2-go piętra, ul. Czackiego 3, Simche Schleifer, budowa 1-piątr. domu na Filipówce, Marja Siemacz, budowa I p. domu ul. Kochanowskiego boczna, Wilhelmina Wajdowska; **Łódź:** przeprowadzenie robót kanalizacyjno-wodociągowych w 28 p. S. K. i łaźni garnizonowej 4. O. Szef. Bud. (28/V 1929), roboty budowlane związane z wykończeniem gm. Sądu okręgowego przy zbiegu ul. Narutowicza i pl. Dąbrowskiego, Dyr. Rob. Publ. (10/VI 1929); **Mołodeczno:** wykończenie budowy domu 14-rodzinnego, Wileńska Dyr. Rob. Publ (28/V 1929); **Mikołów-Lubliniec:** wykonanie robót stolarskich, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, posadzki i podłogi przy budowie gimnazjum państwowego (15/V 1929); **Nowe Miasto:** n/Drwęcą wykonanie wodociągu i kanalizacji łącznie budowy studni, prace zduńskie przy budowie domu dla policji państwowej w Rodzonem, Państ. Urząd Budownictwa Naziemnego (21/V 1929); **Ostrowiec:** wykonanie robót wewnętrznych w gmachu seminarjum nauczycielskiego, Dyr. Rob. Publ. Kielce (14/VI 1929); **Piotrków:** wybudowanie gmachu na piekarnię mechaniczną „Spółdz. Stow. Spożywców Praca“ (31/V 1929); **Pińsk:** budowa gmachu Sądu Okręgowego, 28.500 m^3, Dyr. Rob. Publ. Brześć n/B. (15/V 1929); **Poręba:** (powiat Zawierciański) I serja robót budowlanych przy budowie szkoły wykonanie bud. szkolnego i sali gimnastycznej w robocie surowej bez materjałów (29/V 1929); **Rybna:** (pow. Tarn. Góry) wykonanie bud. dla urzędu celnego, typ „C“, Śl. Urz. Wojew. (16/V 1929); **Skierniewice:** remont ustępów w koszarach 18 p. p., O. Szef. Bud. Łódź („Polska Zbrojna“); **Stanisławów:** wykonanie 2-piętrowego gmachu dla zarządu „Funduszu Bezrobocia“ wraz z parterowym budynkiem oficynowym, ul. Grunwaldzka, Dyr. Rob. Publ. (7/VI 1929); **Stryj:** budowa łaźni publicznej kapitałem oferenta z prawem następnej eksploatacji przez 25 lat (15/VI 1929); **Tarnów:** wykonanie robót fasadowych i malarsko-pokostniczych przy budowie Sądu Okręgowego, Dyr. Rob. Publ. w Krakowie (22/V 1929); **Tarnowskie Góry:** wykonanie robót związanych z przebudową państ. gimnazjum, Śląski Urząd Wojew. (14/VI 1929); **Toruń:** urządzenie centralnego ogrzewania, wodociągowe i kanalizacyjne, oraz oświetlenia elektrycznego przy budowie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych (8/VI 1929); **Warszawa:** Min. Spr. Zagran.: wykonanie zmiany przewodników instalacji elektrycznej w całym gmachu Centrali M. S. Z. ul. Wierzbowa 1, Fredry 3 i pl. Marszałka Piłsudskiego 9 (31/V 1929), wykończenie prawej części gmachu Internatu Teologów Prawosławnych, ul. Wileńska, Urz. Bud. Gm. P. (22/V 1929), zmiana stropów, dostawa materjałów elektrotechnicznych na remont pionów, roboty blacharskie w gmachu państwowym ul. Senatorska 29, Dyr. Rob. Publ. Kom. Rz. (17/V 1929), wykonanie robót budowlanych (murarskich, ciesielskich, tynkarskich, żelazo-betonowych i blacharskich) przy budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (21/V 1929), wykonanie fasad domu mieszkalnego dla urzędników państwowych, ul. Topolowa, Urz. Bud. Gm. państw. (1/VI 1929), wykonanie instalacji elektrycznej w budynku internatu przy Metropolji Prawosławnej, ul. Wileńska na Pradze (27/V 1929); **Wilno:** roboty asenizacyjne w gmachach państwowych na terenie m. Wilna, Dyr. Rob. Publ. (14/V 1929), urządzenie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w gmachu anatomji opisowej, Dyr. Rob. Publ. (25/V 1929), remont elewacji i kominów w gmachach rządowych ul. Żydowska 10 i 15 (31/V 1929), roboty remontowe w lokalu Wydziału Zdrowia Urz. Wojen. w gmachu ul. Wiejska 51 (31/V 1929), **Włodzimierz:** budowa szpitala powiatowego (20/V 1929); **Włoszczowa:** budowa elektrowni miejskiej (15/VI 1929); **Zebrzydowice:** (pow. Cieszyn) wykonanie bud. mieszkalnego dla urzędników celnych na dworcu, Śl. Urz. Wojew. (16/V 1929); **Żółkiew:** budowa strzelnicy szkolnej, 6 O. Szef. Bud. (8/VI 1929).

PRZEGLĄD CZASOPISM

„ARCHITEKT“ zeszyt 4: Domy czynszowe Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, parę przygodnych uwag porównawczych o kilku nowych domach mieszkalnych, inż. Józef Sare, arch. Zygmunt Hendel, prof. arch. Władysław Klimczak (nekrologi), kronika, bibljografja, przegląd czasopism.

„ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO“ Nr. 4: Wspomnienie pośm. śp. prof. architektury Wł. Klimczaka, protokół prac Sądu konkursowego na projekt dworca gł. w Warszawie, konkurs na dworzec centralny w Warszawie, konkurs na dworzec główny w Warszawie, kongres paryski, różne.

„ARCHITEKTUR UND BAUTECHNIK“ Nr. 8—9: oświetlanie wnętrz nowoczesnych, światło jako element budowlany, nowoczesne świeczniki, oświetlenie w przemyśle tkackim, reformy w ogrzewaniu: kominy gazowe, usiłowania racjonalizacji w budownictwie Austrji, budownictwo heraklitowe, dom malowany (barwne fasady), dowód uzdolnienia w budownictwie, nowoczesny ogród, dom w ogrodzie.

„BAUWELT“ Nr. 17—21: przyszłe zadania budownictwa (zapotrzebowanie mieszkań dla sublokatorów w miejsce mieszkań dojrzałych do rozbiórki oraz w miejsce mieszkań za gęsto zamieszkanych, umożliwianie remontowania starych mieszkań, odpowiedni zapas mieszkań niezajętych, naturalny przyrost ludności i jej bieżące zapotrzebowanie), postępy w budownictwie pieców kaflowych, kuchnia nowoczesna, z wystawy „Gaz i woda“, pruskie mury z rur, patent niderlandzki, centrale kas oszczędności dla celów budowlanych, zasady przewodnie

dla robót architektów w Berlinie około budowli mieszkaniowych miasta Berlina, budownictwo w betonie żużlowym, rozważanie przeniesienia odpowiedzialności na architektę zamiast długiego procederu konsensowania budowli, ochrona ojczystych form, budownictwo a racjonalizacja, fabryczna produkcja domów małych, czy architekt i inżynier budowy usługi swe świadczyć muszą osobiście?, nowości techniczne, całość domu i ogrodu, budownictwo mieszkań a targ kapitału, konkursy, targ materjałów budowlanych, zamierzone budowy, ruch budowlany, ogłoszenia.

„BAU-ZEITUNG“, oesterr. Nr. 17—21: Szczeliny rozciągliwości we wielkich masach budowli naziemnych, dawniejszych, żelazo-betonowych i mięszanych, przeciw żelazobetonowi?, ciepło i akustyka w budowlach, wykłady z dziedziny budownictwa na targach wiosennych w Lipsku 1928, parlament w roli ekonomisty budowlanego, zgęszczanie betonu przez domieszkę do zaprawy, nowy przedmiot nauki na technice wiedeńskiej „nauka budowania“ (prowadzenie budów).

„CZASOPISMO TECHNICZNE“ Nr. 9—10: bł. p. inż. Józef Sare, sztuczne zasilanie Wisły, postęp prac przy meljoracji Polesia, oranie dróg z maszynowego punktu widzenia, kilka uwag do art. „W sprawie reorganizacji szkół mistrzów“, śp. prof. Klimczak, budownictwo. staro-słowiańskie, literatura, recenzje, krytyki.

„DER BAUUNTERNEHMER“ Nr. 13—17: podatek czynszowy od budowli nowych, budownictwo w stali, miasta ogrodowe podmiejskie, gospodarne (ekonomiczne) budowanie, budownictwo Szwajcarji w r. 1928, ostatnie 3 lata razem około 32.000 mieszkań, projekt stopniowego zniesienia ochrony lokatorów na Węgrzech (od 1 maja 1932 r. w zupełności), konkursy i przetargi, ruch budowlany, źródła zakupu materjałów budowlanych.

„ECHO“ P. W. K. 1929 Nr. 7—9: wystawa emigracji polskiej, udział miast, przemysł ludowy, cement polski, ogólne koszta PWK, przemysł budowlany na PWK.

„GAZETA MALARSKA“ nr. 5-ty o bogatej treści z licznemi ilustracjami. Treść: Plan P. W. K. — Przegląd sił. — L. Miklaszewski: Rzemiosło polskie. — J. Siemianowski: Ku uczczeniu. — W sprawie organizacji wycieczek na P. W. K — H. Majkowski: O estetyce godeł firmowych i nowoczesnej reklamie świetlnej. — Z. Ulatowski: Kolekcie tapet. — Dr. L. Rządkowski: Droga elementarna do formalnego i barwnego rozwinięcia pomieszczenia. — H. Zgliński: Technika spryskiwania w malarstwie. — H. Nollen: Maszynowe lakierowanie nitro-celulozowe. — Kronika cechowa. Sprawy Rzemieślnicze. — Objaśnienia do planu P. W. K. — Nadesłane. — Nasze ryciny. Dodatek „BARWA i RYSUNEK“: H. Zgliński: Materjały do sporządzania farb. — G. Czar: Farby organiczne. — Protokół z Wal. Zebrania członków Wydziału Czeladników Malarzy, Lakierników i Pozłotników w Lublinie. — P. W. K.

„GAZETA PRZEM.-RZEM.“ Nr. 10: sekretarze Izb Rzemieślniczych, o kredyt dla rzemiosła, świadectwo ukończenia szkół zawodowo-dokształcających przy egzaminach czeladniczych, ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

„GŁOS PRACY POLSKIEJ“ Nr. 18—22: zawodowi bezroboczy, rządy i społeczeństwo w zatargach socjalnych, kapitał i praca, dlaczego drożeje?

„ŁÓDZKI GŁOS OBYWATELSKI“ Nr, 5: krytyka gospodarki miejskiej, prawdziwe przyczyny zastoju w budownictwie, konieczność nawrotu do normalnych stosunków budowlanych, umożliwiających wynagrodzenie za pracę tak, by można z niej żyć, plan regulacyjny miasta Łodzi, komorne w budynkach magistrackich, informacje i wiadomości bieżące.

„MIASTO POLSKIE“ Nr. 17—21: problemat mieszkaniowy, francuska ustawa o budowie tanich mieszkań, czarne chmury na horyzoncie własności nieruchomej, gdzież kres obciążeń własności nieruchomej miejskiej?

„OSIEDLE-MIESZKANIE-DOM“ Nr. 1, kwiecień: Ebenezer Hovard, twórca miast-ogrodów, jak wykorzystać niezabudowane części parceli, mieszkanie a wczasy po pracy, przygotowania terenów pod kolonizację podmiejską, Mariemont, miasto-ogród, kol. Cincinnati, o czem należy pamiętać kupując działkę budowlaną, i i.

„POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY“ Nr. 4: o bolączkach i lekarstwach ruchu budowlanego, budownictwo publiczne na PWK, skutki zniesienia ochrony lokatorów w Szwajcarji, znaczenie heraklitu w gospodarce budowlanej, typ domu mieszkalnego, notowania materjałów budowlanych, kronika budowlana.

„PRZEGLĄD BUDOWLANY“ Nr. 3: przetargi nieograniczone a solidność wykonania, rola przetargów w przemyśle budowlanym, nowe zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, nieprodukcyjne wydatki, franc. ustawa o budowie tanich mieszkań, jedna z przyczyn anemji ruchu budowlanego, PWK w Poznaniu, pale betonowe i żelbetowe, cementy wysokowartościowe, kronika, ceny materjałów i robocizny.

„PRZEGLĄD MIERNICZY“ Nr. 4—5: byt wolnego zawodu mierniczego w Polsce zagrożony, co zrobić z katastrem gruntowym, przepisy o planach sytuacyjnych nieruchomości prywatnych na terenie m. st. Warszawy, organizacja miernictwa w Szwajcarji, nowelizacja ustawy scaleniowej i i.

„PRZEGLĄD STOLARSKI“ Nr. 8—9: całokształt traktowania powierzchni drewna, urządzenie biura, nauka pracy w rzemiośle, kongres rzemieślniczy w Poznaniu, sprawy podatkowe, porada prawna i fachowa.

„ROBOTNIK BUDOWLANY“ Nr. 5: święto 1 maja ruch organizacyjny, o pracę dla robotników budowlanych manifestacyjne zgromadzenie w Krakowie.

„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY“ Nr. 17 do 20: koszty produkcji kamieniem węgielnym pomyślności gospodarczej, nieokreślona sytuacja w branży żelaznej, organizacja eksportu drzewnego, o nową politykę gospodarczą, budowa portu w Gdyni, budowa tunelu podmorskiego, hygjena powietrza wielkich miast, nadprodukcja cegły w Czechosłowacji i w Polsce, Powszechna Wystawa Krajowa, prywatny ruch budowlany, ocena sytuacji sezonu budowlanego, kredyty, umowy zbiorowe, głód mieszkaniowy, nowy projekt budowania... bez pieniędzy.

„RZEMIEŚLNIK“ Nr. 17—21: rozszerzyć i rozwinąć działalność cechów rzemieślniczych, wymiar podatku przemysłowego i postępowanie odwoławcze, prawa przysługujące ściganym przez egzekucję płatnikom.

„STATYSTYKA PRACY“ kwartalnik, r. VII, z. 3: rynek pracy, warunki pracy, zatargi pracy, ubezpieczenie społeczne.

„WARSZTAT METALOWY“ Nr. 9: gwinty, kadm i jego zastosowanie w technice, spawanie zbiorników, przekrój narożnika gzymsu z blachy, o ubezpieczeniu rękodzielników, porada prawna i fachowa.

„ZPRAVODAJ STAVBY A PRACE“ Nr. 17—21: nowa ustawa angielska o ochronie stanu architektów (rejestracja), architektura, współczesne roboty inżynierskie, ruch budowlany.

„ZWIĄZKOWIEC POLSKI“ Nr. 5: jak wykłada się rozporządzenie o umowie pracy? co za podatek dochodowy płaci robotnik, skala podatkowa od 1·5—7·1%, porada prawna Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

LINOLEUM W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWEM WIELOPIĘTROWEM.

Skąpa rozporządzalność funduszów zniewala równie jak i w osiedlach także i w budownictwie większych rozmiarów do stosowania jak najwydatniejszej oszczędności. Nie należy jednak zapominać, że „taniość“ nie zawsze jest synonimem gospodarności. Jak w ogólności w technice, tak też i w wyposażaniu mieszkań to tylko jest gospodarnem (ekonomicznem), co jest w najwyższym stopniu trwałem a jak najmniejszych wymaga wydatków na konserwację i odpowiada zapotrzebowaniu. Bo gdy uwzględnia się tańsze, mniej wartościowe materjały budowlane wyłącznie tylko dlatego, że ich zakup w początku nieco mniej kosztuje, to takiego postępowania nie można usprawiedliwiać, o ile się pozostać pragnie na dotychczasowej wyższej stopie swej kultury.

Kwestja co do najstosowniejszego pokrycia podłogi, ma w stosunku do najrozmaitszych części pomieszkań znacznie większe znaczenie, aniżeli gdy chodzi o lokalności przemysłowe lub tym podobne. Radca Dr. Seeger wyraża się w czasopiśmie „Mój dom własny“ w tym duchu: „bezsprzecznie najlepszym, ale nie najtańszym materjałem do pokrywania podłóg jest dobre linoleum, w całości i na dobrym podkładzie ułożone“... Biorąc jednak w rachubę nietylko koszt pierwszego urządzenia, ale i pełną wartość użytkową wraz z kosztami konserwacji, uważać należy linoleum jako znacznie tańszą pokrywę dla podłóg aniżeli wiele innych.

Stosowane jeszcze malowanie podłóg farbą kosztuje za metr kwadr. mk. 1·30, w większych rozmiarach mk. 1. W mieszkaniach niezbyt forsownie używanych odnawia się malowanie podłóg przeciętnie co trzy lata. Licząc koszt takiego odnowienia po 60 fg. za metr kwadr. otrzymamy za lat 30 włączając koszt pierwszego urządzenia, mk. 7. Równa się to cenie pierwszego urządzenia pokrycia z jednobarwnej normalnej sorty linoleum. Po upływie powyższego czasu linoleum będzie jeszcze w zupełnie dobrym stanie. Ponadto także i ta okoliczność zasługuje na uwagę, że decydującym momentem dla oceny każdej kwestji podłogowej jest sprawa czyszczenia tej podłogi, koniecznego tak ze względów higjenicznych, jakoteż i ze względów naturalnego poczucia piękna. W każdym zamieszkanym pomieszczeniu podłoga jest w całej swej powierzchni naturalnem składowiskiem dla wszelkiego rodzaju kurzu i brudu, jakoteż i zarodków chorobotwórczych. Niezwykłego zatem znaczenia nabiera możliwość usuwania tych nieczystości w sposób łatwy, szybki a dokładny. Otóż także i ta sprawa przy posadzkach z linoleum załatwić się da jak najlepiej. Linoleum układać można na każdej nie zmieniającej swego położenia podstawie suchej, nawet i dyle drewniane nie wymagają szczególniejszego obrabiania, wystarcza zupełnie surowa (heblówka) strugarka.

W mieszkaniach o większych rozmiarach z pewnych względów stosuje się co do pewnych lokalności chętnie masywne materjały do pokrywania podłóg. Obok tych lokalności pozostaje jednak jeszcze cały szereg innych pomieszczeń, gdzie dziś coraz większe stawiane są wymagania co do jakości i właściwości ich podłogi. Podłoga ma być ciepła (ze względu na nogi) bez szpar i jak najtrwalsza pod względem konserwacji; umożliwiać ma pewne na niej (stąpanie) chodzenie, ile możności bez hałasu, ma być nieprzepuszczalna (na wodę), ogniochronna i nie najdroższa. Wszystkim tym wymaganiom najzupełniej czyni zadość podłoga pokryta przez linoleum. Gdzie się podłogi intenzywniej używa, tam zachodzi potrzeba umywania jej tem częściej a przez to działa się bardzo skutecznie na mikroby wszelakiego rodzaju, wnoszone do lokalu na obuwiu dlatego, ponieważ samo linoleum zachowuje się w stosunku do zarazków nieprzyjaźnie i nie popiera ich rozwoju. Bakterje takie, które ani przez 10-dniowe suszenie, ani przez zlewanie okropem nie zginęły, kończyły żywot swój na linoleum w ciągu niewielu godzin. Na posadzkach bardzo silnie używanych stwierdził radca Bittner rano prawie zupełny brak jakichkolwiek zarodków. Fakta te mało jeszcze są dotychczas znane.

Wieki całe obchodziliśmy się kamienną lub drewnianą posadzką. O wielkiej przyszłości linoleum zadecyduje nie tylko jego praktyczność ale i jego nadzwyczajna zdolność dostosowania się kolorem i wyglądem swoim w ogólności do otaczającego je urządzenia wnętrz. Nawet laikowi znany jest już dziś ostatecznie wpływ tapety na wygląd wnętrza; nie docenia się jednak na razie jeszcze wpływu wyglądu posadzki i dlatego niewłaściwie się ją nieraz dobiera w stosunku do całości.

I przy linoleum pytają wpierw o cenę, potem dobierają wedle wzorów często przy świetle sztucznem, przyczem nawet ludzie o nieprzeciętnem uświadomieniu technicznem, zapominają nieraz o tem, że niektóre kolory wygląd swój zmieniają zupełnie przy oświetleniu sztucznem. Bez należytego doboru tapety i posadzki nie można już dziś wprost dokonać należycie wyposażenia wnętrz, dlatego należy zwracać uwagę fachowców nawet, na należyte zastosowanie szczególnie linoleum w posadzkach.

Neutralny charakter posadzki osiągnąć można najlepiej kolorem brunatnym, dziś przeważnie używanym. Przy wszystkich innych kolorach uwzględnić należy przy wyborze bardzo starannie wpływ oświetlenia. Czerwone, szare i brunatne linoleum mniej wrażliwe jest na światło sztuczne, jak pstrokate, niebieskie i zielone.

Szczególnie te ostatnie już niejednokrotnie zawiodły, ponieważ przedstawiają się we dnie znacznie korzystniej, podczas gdy przy oświetleniu sztucznem wpadają kolory te w tony znacznie ciemniejsze, z reguły mniej pożądane. Ale i we dnie nawet kolor zielony nie zadowala w tym stosunku, jakie wrażenie się odnosi ze wzorów.

Elastyczność posadzki w mieszkaniach większych domostw winna być tak znaczną, by się mieszkający ponad względnie pod sobą, nawzajem nie żalili na przykrą akustykę stropów. Co do wytrwałości linoleum daje najlepszą gwarancję — ponad oczekiwanie.

Gdzieniegdzie utrzymały się schody pokryte tym znakomitym materjałem przeszło 30 lat w stanie zupełnie używalnym bez zarzutu, prawie bez zmian.

W pomieszczeniach mieszkalnych najbardziej dokucza zimno z podłogi wychodzące. Najdotkliwsze jest to uczucie przy materjałach kamiennych, znacznie odpowiedniejszym materjałem jest drewno ale najznakomitszym linoleum, a to szczególnie ze względu na zawartą w niem masę korkową.

Doświadczenia z linoleum mają już 6 dziesięcioleci za sobą i przewyższyły znacznie pokładane weń oczekiwania. Dla rozmaitych celów i zastosowań wyrabiane są dziś rozmaite gatunki i odmiany linoleum, niektóre o wyglądzie podobnym jak materje (wełniane), linoleum korkowe w dotyku zawsze ciepłe, albowiem nie wyciąga ciepła z ciała, ze względu na skład swój i charakterystyczne właściwości swych materjałów składowych. Linoleum nadaje się równie dobrze i do kuchni, sieni i t. p. Wilgoć szkodzi mu dopiero po długim szeregu lat niewłaściwego z niem obchodzenia się. *Karol Miksch.*

POTRZEBY NASZEGO CEGIELNICTWA.

Z przewidywań w odniesieniu do ruchu budowlanego w nadchodzącym sezonie, opartych na pewnych danych prawdopodobieństwa, wnosić można, że ruch ten nie będzie słabszy od ruchu w sezonie ubiegłym, tem samem zapotrzebowanie na cegłę będzie się wahało w granicach dotychczasowych, a zatem wytwórczość jej winna być utrzymana na osiągniętym poziomie.

Komunikując o powyższem Bankowi Gospodarstwa Krajowego, Związek Centralny Przemysłowców Budowla-

nych wyraził zapatrywanie, że akcja kredytowa tegoż Banku na rzecz cegielnictwa winna być utrzymana w granicach roku ubiegłego. Ponieważ jednak cały szereg cegielni, wskutek uciążliwych warunków kredytu, nie reflektuje obecnie na jego uzyskanie, akcja kredytowa Banku może być w pewnym stopniu zacieśniona.

Minimalne zapotrzebowanie kredytu zgłosiły: Śląsk, Pomorze i Poznańskie: cegielnie tamtejsze reflektowałyby przedewszystkiem na kredyt inwestycyjny 3-letni w granicach do 750.000 zł.

Małopolska Wschodnia zgłosiła zapotrzebowanie kredytu obrotowego na zł. 615.000 — dla 23 zakładów. Cegielnie województwa krakowskiego wnoszą o kredyt obrotowy w granicach ubiegłego roku tj. 1.5 miljona zł., natomiast z wojew. warszawskiego, lubelskiego i krakowskiego określają swe potrzeby w kredycie obrotowym na 2.2 milj. zł. w inwestycyjnym zaś na 1.7 milj. zł.

Cegielnie woj. łódzkiego, wołyńskiego, białostockiego, nowogrodzkiego i wileńskiego nie sprecyzowały swych żądań; zapotrzebowanie ich przypuszczalnie wahać się będzie w granicach roku ubiegłego.

Z cyfr powyższych urasta następujące orjentacyjne zestawienie:

kredyty obrotowe plus-minus 6—7 milj. zł., kredyty inwestycyjne plus-minus 3—4 milj. zł.

Poza ramami powyższego programu szereg cegielń — zwłaszcza wojew. poznańskiego — wypowiada się za uruchomieniem kredytów dyskontowych w granicach 1—2 milj. zł.; kredyt taki, zdaniem przemysłowców cegielnianych, bardziej odpowiada potrzebom, wobec uskuteczniania większości wpłat za cegłę wekslami klientowskiemi. Kredyty obrotowe winne być przedłużone do 9 miesięcy, z możliwością spłaty długu ratami, w większych odstępach czasu. Pożądane jest otrzymanie kredytu w najbliższym czasie, aby spłaty mogły się rozpocząć w miesiącach realizacji zapasów, nie zaś w okresach zastoju, które utrudniają spłaty. Przy szukaniu zabezpieczenia udzielonych przez Bank pożyczek należałoby uniknąć zbytecznych utrudnień szczególnie w wypadkach, gdy klient znany już jest Bankowi dostatecznie z dotychczasowych stosunków.

Zapoczątkowana w roku ubiegłym modernizacja zakładów uzasadnia aż nazbyt wymownie potrzebę kredytów inwestycyjnych, szczególnie na terenie b. zaboru rosyjskiego i woj. poznańskiego, z terminem spłacalności conajmniej 3-letnim.

Do starań przemysłowców cegielnianych o kredyty trójprzymiotnikowe (obrotowy, inwestycyjny i dyskontowy), przyłączyły się także 4 najpoważniejsze kaflarnie polskie, z prośbą o wyjednanie im kredytów obrotowych (250.000 zł.) i inwestycyjnych (200.000 zł.), dla rozwinięcia i udoskonalenia produkcji krajowej. Rozwój przemysłu kaflarskiego, który ostatnio odbywał się pomyślnie wskutek wojny celnej z Niemcami, nie może być niedoceniany w naszem gospodarstwie krajowem, uzależnionem dotychczas od importu zagranicznego. Należy się spodziewać, że w sferach miarodajnych skromne potrzeby kaflarstwa zostaną uwzględnione, co w pewnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia stawek importowych i poprawy bilansu Państwa. *(Rynek Metal. i Maszyn.).*

BLACHA DRZEWNA.

NOWY SPOSÓB OBRÓBKI DRZEWA.

Przed kilku laty wynaleziony został w Szwecji nowy sposób obróbki drzewa. Inż. Forssman wynalazł sposób przeróbki drzewa, który pozwoli na wykorzystanie bez reszty wszelkich odpadków drzewnych i ponadto zupełnie zmieni wartość poszczególnych gatunków drzewa — jako surowca przemysłowego, jeśli tylko przewidywania zwolenników wynalazku Forssmana się ziszczą. Fabrykację blachy drzewnej rozpoczęto już w Niemczech. W kilku krajach również szereg przedsiębiorstw uzyskało licencję na eksploatację tego wynalazku. Sprawą tą zajęła się bliżej stacja doświadczalna przemysłu drzewnego w Mödling pod Wiedniem. Współpracownik tej stacji prof. Nowak ogłosił niedawno nieco informacyj o tym wynalazku.

Dotychczasowe systemy obróbki drzewa — mówi autor — polegały na cięciu, klejeniu (dykty) w celu uzyskania większej wytrzymałości drewna, na gięciu, do którego nadają się jednak tylko bardzo nieliczne gatunki drzewa, i to tylko w ograniczonym stopniu. Obróbka drzewa systemem forssmanowskim jest czemś zupełnie nowem. Drewno jest tutaj materjałem martwym, niepodlegającym wpływom temperatury i bardzo mało podatnym wpływom wilgoci. Jest to jednolita masa o właściwościach technologicznych całkiem odmiennych niż surowe drewno. Wytrzymałość tego materjału jest ogromna przytem nie wpływa na nią wytrzymałość zużytego surowca drzewnego. Do fabrykacji nadają się przedewszystkiem gatunki liściaste, a więc brzoza, olcha, osika, topola, lipa, buk, orzech i t. d.

Charakterystycznem jest, że gatunki mało wytrzymałe w stanie surowym dają najlepszą masę. Z tego właśnie względu wynalazek ten wprowadzić może zupełną rewolucję w dziedzinie wartościowości surowca drzewnego. Obróbka drzewa systemem forssmanowskim jest przytem prosta. O ile wnosić można z wywodów prof. Nowaka, przemysł ten wymaga stosunkowo niewielkich nakładów kapitałowych. Może on wobec tego szczególnie interesować Polskę, posiadającą ogromne ilości surowca, nieposiadającą zaś wielkich kapitałów. Ponadto zainteresowanie tą dziedziną przemysłu powinnoby być szczególniej silne ze względów na bardzo znaczną ilość odpadków, jakie odrzuca nasz przemysł tartaczny. Szczegółowe informacje zawarte są w Nr. 58 wiedeńskiego czasopisma „Der Internationale Holzmarkt". *(Rynek Metal. i Maszyn.).*

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI

Nakładem biura „WAR" w Warszawie, ul. Krucza l. 24, ukazał się „INFORMATOR KALENDARZ BUDOWLANY" na rok 1929, opracowany przez wybitnych fachowców pod naczelną redakcją pp. prof. arch. A. Gravier – Dyrektora Państwowej Szkoły Budowlanej w Warszawie, inż. arch. B. Pawlucia — Naczelnika Wydziału Nadzoru Budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych, oraz Budowniczego I. Pianko.

„INFORMATOR" ten poza normalną treścią zwykłego kalendarza technicznego — zawiera jeszcze kilka działów bardzo pożytecznych i cennych dla ogółu techników i przemysłowców budowlanych, a mianowicie: dział o państwowych władzach budowlanych I, II i III-ej instancji na całym obszarze Państwa Polskiego ze szczegółowem podaniem siedzib odnośnych urzędów, oraz nazwisk osób zajmujących kierownicze stanowiska: następnie zawiera dział przepisów budowlanych, zawierający bądź w całości ustawy budowlane, bądź tylko wyciągi z poszczególnych ustaw, ponadto, zawiera wyszczególnienie ustaw, rozporządzeń i przepisów, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach Państwa.

Niewątpimy, że „INFORMATOR KALENDARZ BUDOWLANY" z powyższych powodów oraz z uwagi na bardzo staranne wydanie, zewnętrzną szatę i stosunkowo niską cenę przy znacznej objętości, wzbudzi powszechne zainteresowanie i osiągnie swój właściwy cel tak dydaktyczny, jak i praktyczny.

Równocześnie jako źródło ogłoszeniowe „INFORMATOR" niewątpliwie odda firmom i przedsiębiorstwom budowlanym nieocenione usługi. Życzylibyśmy sobie jednak ażeby dział ogłoszeniowo-informacyjny obejmujący dotąd Warszawę względnie Kongresówkę, obejmował także inne dzielnice Polski.

Cennik materjałów budowlanych

w złotych

z 9 czerwca 1929 roku.

O ile nie jest podane wyraźnie inaczej a mianowicie: na budowie (w skróceniu = n. b.), loco stacja załadowcza (w skróceniu = l. st. z.) — natenczas rozumieć należy ceny podane jako loco skład (fabryki)!

A. Do robót murarskich:

Cegła palona ręczna i maszynowa za 1000 szt. 80·— 90·—, n. b. 96·— do 110·—, *dtto* dęta za 1000 szt. 110·—, n. b. od 120·— wzwyż, *dtto* szamotowa krajowa za jedną sztukę od —·45 do —·70, n. b. od —·48 do —·76. *Piasek* żółty za 1 *m*³ n. b. 6·50, *dtto* biały 9·—, *dtto* rzeczny prowinc. 6·—. *Wapno* palone za 1000 *kg* 40·— do 45·—, *dtto* gaszone n. b. 1 *m*³ 37·—. *Gips* murarski marki „Łopuszka“ za 1000 *kg* loco wagon Lwów 67·—, n. b. 80·—, *dtto* sztukatorski za 100 *kg* loco wagon Lwów 7·—, n. b. 9·—. *Gipsowe dyle* (Izolit) 6 *cm* grub. za 1 *m*² 5·00, 8 *cm* grub. 6·—. *Szuter* tłuczony za 1 *m*³ 20·—. *Maty* trzcinowe sufitowe za 1 *m*² —·17, n. b. —·19. *Płyty* korkogipsowe (loco m. Lwów) za 1 *m*² do 100 *m* 5·60, do 1000 *m* 5·20, od 2000 do 3000 *m* 4·80, *dtto* posadzkowe kamionkowe (loco m. Lwów) 1 *m*² 21·50, *dtto* 2-kolorowe 1 *m*² 23·50 [2]), *dtto* ścienne glazurowane Hardtmuth za 1 *m*² 32·—. *Kamień* łamany, l. st. z. za 10.000 *kg* 60·—. *Ścianki* koro-gipsowe (korolity) lane, n. b. za 1 *m*² 7·00. *Płyty* trzcinowe „Berbeka“ loco Lwów za 1 *m*² Nr. II. 3·25, Nr. IV. 4·—, Nr. VI. 5·—. *Dreny* za 1000 sztuk 4 *cm* 70·—, 5 *cm* 80·—, 6 *cm* 94·—, 8 *cm* 150·—, 10 *cm* 250·—, 13 *cm* 350·—, 15 *cm* 440·—.

B. Do robót betonowych:

Cement w beczkach za 200 *kg* 23·20 loco wag., n. b. 26·—, *dtto* w workach za 100 *kg* 10·80. *Szuter* rzeczny sztychówka 31·— za 10.000 *kg* loco wag. Sambor. *Żwir* raz rafowany [5]) za 10.000 *kg* 37·—, *dtto* 2 razy rafowany n. b. 45·— [5]), *dtto* wysiewki sztychówka n. b. 30·—. *Stopień* betonowy bez osadzenia 1 *mb.* 13·50, *dtto* terrazowy bez osadzenia za 1 *mb.* 20·—. *Posadzki* terrazowe poziome za 1 *m*² 12·— [3]), *dtto* pionowe za 1 *m*² 24·—. *Krawężnik* betonowy ¹⁸/₂₅ za 1 *mb.* 5·00, *dtto* surowe loco wagon kamieniołom Jaremcze 7·00. *Rury* betonowe za szt.[4]): 15: 2·75, 20: 3·30, 30: 5·25, 40: 8·40, 50: 10·50, 60: 13·—. *Marmurek* do terraza za 100 *kg* 10·50—13·—. *Posadzka* ksylolitowa za 1 *m*² od 9·50. *Chodnik* z płyt betonowych i krawężników kompl. wykonany za 1 *m*² 15·00. *Krawężniki* 25 *cm* wys. za 1 *mb.* 5·—. *Płyty* chodnikowe za 1 *m*² 7·00.

C. Do robót kamieniarskich:

1 *m*² cokołu płytowego do 20 *cm* grub. z osadzeniem z kamienia polańskiego 96·—, tarnopolskiego 128·—. 1 *m* kub. cokołu kwadrowego z osadzeniem z kamienia polańskiego 505·—, tarnopolskiego 763·—. 1 *m* bież. stopnia blokowego z podcięciem wraz z osadzeniem bez profilu z kam. tarnopolskiego 47·—, profilowanego 61·—. 1 *m* bież. stopnia szalowanego z kamienia tarnopolskiego profilowanego wraz z osadzeniem 79·—. 1 *m* kub. nasad lub parapetu z kam. polańskiego z osadzeniem 605·—, z kam. tarnopolskiego 946·—. 1 *m* kub. trzonów kolumny do 0·25 *cm* średnicy z kamienia polańskiego wraz z osadzeniem 1·125·—, z kam. tarnopolskiego 1730·—, o średnicy do 40 *cm* z kam. polańskiego 934·—, z kam. tarnopolskiego 1.590·—, o średnicy do 60 *cm* z kam. polańskiego 737·—, z kam. tarnopolskiego 1.260·—.

D. Do robót ciesielskich:

(ceny za 1 *m*³ wzgl. 1 *m*² w detajlicznej sprzedaży franco skład).

Belki cios. sosnowe od 18×21 *cm* zwyż i 3—6 *m* długości 115·—, *dtto* rżnięte 130·—. *Kantówka* ciosana sosnowa do 16×18 *cm* i 3—6 *m* dług. 90·—, *dtto* rżnięta 135·—, *dtto* ciosana sosn. do 16×18 *cm* i od 6 *m* zwyż 115·—, *dtto* rżnięta 140·—. *Okrąglaki* sosnowe do 8 *cm* grubości w odczubie i do 8 *m* dług. 50·—, *dtto* do 16 *cm* grub. w odczubie ponad 8 *m* dług. 60·—. *Deski* budowl. sosn. 20 i 26 m/m grub. 3—6 *m* dług. od 16 *cm* szer. zwyż 115·—, *dtto* 33, 40 i 52 m/m grub. 3—6 *m* dług. 126·—, *dtto* jodłowe 13 m/m grub. 3—6 *m* dług. od 10 *cm* szer. zwyż 115·—, *dtto* 20 m/m grub. 115·—, *dtto* 26, 33, 40 i 52 m/m grub. 3—6 *m* dług. od 16 *cm* szer. zwyż 110·—, *dtto* sosnowe podł. na pióro i wpust 26 m/m grub. 5·00, *dtto* 33 m/m grub. 5·75, *dtto* 40 m/m grub. 7·50, *dtto* podłogowe świerkowe 26 m/m grub. 5·00, 33 m/m 5·50, 40 m/m 7·—. *Łaty* jodłowe ³³/₅₀ i ⁴⁰/₅₀, 3—6 *m* dług. 122·—. *Rygle* sosnowe z kantówki ciosanej przerżniętej na pół, 3—5 *m* dług. do 8/16 *cm* przekroju 95·—, *dtto* od 6 *m* zwyż 125·—, *dtto* sosnowe przerżnięte z kantówki ciosanej na krzyż 3—5 *m* dług. 105·—, *detto* od 6 *m* zwyż 135·—, *dtto* rżnięte jodłowe 8/8 *cm*, 3—6 *m* dług. 130·—, *dtto* sosnowe 140.—.

E. Do robót blacharskich:

Blacha pocynow. Nr. 10 (loco Lwów) 100 *kg* 114·—, *dtto* Nr. 11 115·—, *dtto* cynkowa Nr. 12 za 100 *kg* 240·—, *dtto* czarna 100 *kg* 95·—.

F. Do robót pokrywowych:

Dachówki betonowe 1000 *szt.* 120·—, n. b. 130·—, *dtto* palone (wyrobu Kołomyjskiego) loco wag. fabr. 180·—, n. b. 190·—, *dtto* palone ciągn. (wyr. Tarnów) 185·—, n. b. 210·—, *dtto* palone dwufelc. (wyr. Lwów) 185·—,

---

[1]) Loco Lwów. — [2]) Czeskie białe 24·— zł. — [3]) Podkład 6·00, (drobne powierzchnie od 15·—), [4]) 0·80 *m* długości, [5]) loco wg. Waniowice, koło Sambora.

n. b. 210·—, *dtto* palona tłoczona (15 sztuk na 1 m^2) z cegielni S. A. „Pezet“ w Gródku Jagiellońskim 175·— za 1000 sztuk loco stacja załadowcza, *Karpiówki* 1000 *szt.* palone 99·—, n. b. 125·—. *Gąsior* palony jedna szt. —·75, n. b. 1·—. *Płyty* eternitowe za 1000 sztuk płyt, (9·18 na 1 m^2) loco wag. fabryka 490·—, (przewóz Lublin-Lwów za 1 szt. 2 gr. bez zob.). *Papa* dachowa Kuźnickiego Nr. 80 waga 50 *kg* 1 *rul.* 10 m^2 loco wag. fabr. 11·75, *dtto* Nr. 100 waga 40*kg* 9·75, *dtto* Nr. 120 wag. 36 *kg* 8·25, *dtto* Nr. 150 wag. 32 *kg* 7·50, *dtto* Nr. 150/II. wag. 30 *kg* 6·75, *dtto* Nr. 150/III. 25 *kg* 6·—, „Koriolit“ Nr. I. wag. 22 *kg* 19·00, *dtto* Nr. II. wag. 18 *kg* 18·00 (przewóz przez Oświęcim-Lwów za wag. 15 ton 470·— bez zobow.). „Polonit“ Nr. I. 17·50, Nr. II. 16·50, „Duresco“ 16·50.

G. Do robót stolarskich*):

Deski sosnowe I. kl. 1 m^3 180·— do 190·—, *dtto* świerkowe I kl. 1 m^3 180·— do 190·—, *dtto* dębowe I kl. 1 m^3 260·— do 320·—, *dtto* dębowe II kl. 1 m^3 210·— do 240·—. *Brusy* sosn. i świerkowe 1 m^3 160·— do 180·—. Deski i brusy jasionowe = jak dębowe, Brusy bukowe 140—180. *Klej* (loco Lwów) 1 *kg* 2·50. *Listwy* przyścienne dębowe 1 *mb* n. b. 0·80. *Deszczułki* dęb. I kl. 1 m^2 n. b. 11·75, *dtto* II kl. n. b. 10·50, (bez układ.). *Okno* podw. 8-mio skrzydł. z futr. zamykane do wewnątrz na budynku z dopasow. mierzone w świetle futryny 1m^2 n. b. 60—75 — zależnie od ilości sztuk i wymiarów. *Skrzydło drzwiowe* sosnow. lub świerk. z drzewa grub. 52 m/m 1 m^2 n. b. 30·—, *dtto* 40 m/m grub. 25·—. *Futryna* 8/15 *cm, mb.* n. b. 5·00, *dtto* 8/10 *cm, mb.* 4·50. *Opaska drzwiowa* do 15 *cm* szeroka *mb.* n. b. od 2·90 do 4·14 zależnie od zdob. i grub. *Szpalet* do drzwi z drzewa 40 m/m 1 m^2 n. b. 23·50, *rama do szpaletu* 5/10 *cm* n. b. *mb.* 3·50, *drzwi szpongowe* z drzewa 40 m/m grub. 1 m^2 n. b. 18·—.

H. Do okucia okien i drzwi.

Zatrzask wiatrowy 1 szt. —·50. *Haczek* wiatrowy 25 *cm* 1 szt. —·45. *Guzik* ochronny mosiężny 1 szt. —·70. *Zakrętka* z konikiem gałka mosiężna 1 szt. —.35, *dtto* gałka żelazna —·22, *dtto* językowa półoliwka mos. 1 szt. 1·38, *dtto* kociagłówka oliwka mos. 1 szt. 1·95. *Paskwil* oliwka mos. 1 szt. 3·55. *Zamek* wpuszczany 1 szt. 3·40 do 5·20, *dtto* skrzynk. średni 1 szt. 3·30, *dtto* zatrzask. 1 szt. 2·80—3·—. *Listwa* deszczowa 1 *kg* —·86. *Zawiasy* Bommery Nr. 40 para 27·—, *dtto* pasowe 1 *kg* 1·00, *dtto* francuskie 1 szt. Nr. 10 —·20, Nr. 13 —·28, Nr. 16 —·58, Nr. 20 1·30. *Narożniki.* 100 szt. Nr. 3, 3·75, Nr. 4 4·50, Nr. 5 5·20. *Zasówki* do okien gałka mosiężna para 1·70, *dtto* gałka żelazna 1·25. *Zasuwy* do drzwi wpuszczane para 1·10, na wierzch 1·70, *dtto* do bram wpuszczane para 6·00—14·00, *dtto* do drzwi na wierzch para 1·20—14·—. *Klamki* żelazne z szyldami para 1·60—5·00, *dtto* mosiężne z szyldami para 3·60—20·—.

I. Do robót szklarskich:

Szyby za 1 m^2 do okien grubości 4/4 tj. około 2 m/m, w oryginalnych skrzyniach 5·80, *dtto* j. w. przy odbiorze pojedynczych szyb w miarę zapasów 7·—, *dtto* grubości 6/4 tj. około 3 m/m w oryginalnych skrzyniach 11·60, *dtto* j. w. przy odbiorze pojedynczych szyb w miarę zapasów 14·—, *dtto* ornamentowe i katedralne białe oraz prążkowane 12·—, *dtto* j. w. kolorowe 14·85, *dtto* prążkowane 6 m/m grube 13·30. *Kit* pokostowy 1 *kg* 1·20, *dtto* miniowy 1 *kg* 1·50. Za cięcie szyb nieprostokątnych i prostokątnych liczy się odpowiednio do ryzyka i pracy.

a) Kwadraturę szkła oblicza się według norm fabrycznych tj. w parzystych centymetrach, *b)* przy oszkleniach okien nowych, wymiar w świetle futryny, *c)* przy oszkleniach okien starych, miara we felcu z doliczeniem 25% za odcinki, *d)* przy szybach nieprostokątnych podług największej powierzchni. *Oszklenia* tj. robocizna z dodaniem kitu i gwoździ w warsztacie własnym 3·00, *dtto* j. w. poza obrębem warsztatu 4·00. Uwaga: O ile strona dostarcza swoje własne szkło, to *oszklenie* oblicza się jak wyżej, jednak robotę wykonuje się bez gwarancji za szkło. Przy oszkleniach konstrukcji dachowej i okien żelaznych oraz robotach wykonywanych na drabinie, jak również szyb lustrowych do portali, koszta robocizny podwyższają się odpowiednio do rodzaju i trudności wykonania tychże.

*) Pertraktacje cennikowe w toku.

J. Do robót zduńskich:

Kafle kolorowe ciemne czeskie 1 szt. 1·80, *dtto* j. w. krajowe 1·00, *dtto* jasne 1·16, *dtto* kuchenne jasne 1·30, *dtto* kolorowe jasne czeskie 1 szt. 1·80, *dtto* j. w. krajowe 1·30, *dtto* białe czeskie 1 szt. 3·00, *dtto* Skawina 2·40—2·60. *Materjał z robocizną i z dodatkami* na budowie kafle krajowe jasne 2·30, ciemne 2·10, *dtto* czeskie 3·50, *dtto* białe Hardtmuth 5·20, Skawina 4·70. *Dzwiczki* poniklowane garn. 1 szt. od 15·— do 34·—. *Kociołek* biały z miedz. licem 1 szt. 21·00. *Ruszt* 1 *kg* —·55.

K. Do okucia kuchen i pieców:

Płyty kuchenne 100 *kg* 60·—. *Pieczarnik* zwykły 1 szt. 6·—, *dtto* lepszy 1 szt. od 8·50 do 13·—. *Kociołek* z blachy pocynk. 1 szt. 15·—. *Futerał* 1 szt. od 4·— do 8·—. *Opaska* kuchenna kuta 1 szt. 13·90, *dtto* prasowana 1 szt. od 3·— do 6·—. *Lufcik* kuchenny prasow. 1 szt. —·70. *Ruszt* lany 15/21 1 szt. 1·20. *Rura dymowa* 1 szt. 1·50 do 4·—, *dtto* z kolankiem i kluczem 1 szt. 4·—. *Wentylator* żaluzjowy 15×15 1 szt. 6·50, *dtto* 15×25 8·50, *dtto* 30×30 13·—. *Drzwiczki* blaszane kuchenne 1 szt. 1·70 do 3·50, *dtto* hermetyczne czarne garnitur 5·—, *dtto* poniklowane garnitur 14·—, z płytą ochr. do 17·—, *dtto* wyciorowe pojedyncze 1 szt. 2·60, *dtto* wyciorowe podw. 1 szt. 2·80.

L. Materjały żelazne (ceny za 100 *kg*).

Blacha pocynkowana 122·— do 125·—, *dtto* żelazna 75·— do 96·—. *Dźwigary* 47·—. *Żelazo* sztabowe 46·— (cena zasadnicza), *dtto* okrągłe ponad 13 m/m średn. 50·60, 10—13 m/m 55·20, 8—10 m/m 59·80, *dtto* fasonow. do okien 64·40. *Walcówka* w buntach 56·— (cena zasadnicza). *Kątówka* 46·— (cena zas.). *Drut* palony 85·— do 100·—. *Gwoździe* zwykłe 82·— do 100·—, *dtto* sufitowe 180·—, *dtto* papowe 140·—.

M. Materjały do różnych robót:

Papa izolacyjna Kuźnickiego wag. fabr. 2·00 i 1·80 1 m^2, *dtto* dachowa 7·— do 12·— za rulon 10 m^2. *Asfalt* sztuczny (netto) 100 *kg* 12·50, *dtto* naturalny 30·—, *Ter* gazowy 1 *kg* —·40, *Karbolineum* 1 *kg* —·45. *Gudron* naturalny „Trynidat“ 100 *kg* 75·—, *dtto* sztuczny 100 *kg* 40·—. *Płyty* izol. do fudamentów 5 m/m 1 m^2 1·80.

Cennik płac godzinowych

ustalony z ważnością od 22 kwietnia 1929 do końca marca 1930

z zastrzeżeniem rewizji względnie podwyżki na wypadek gdyby wykazywany przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, wzrost kosztów utrzymania w porównaniu z drugą połową kwietnia 1929 przekroczył 5%.

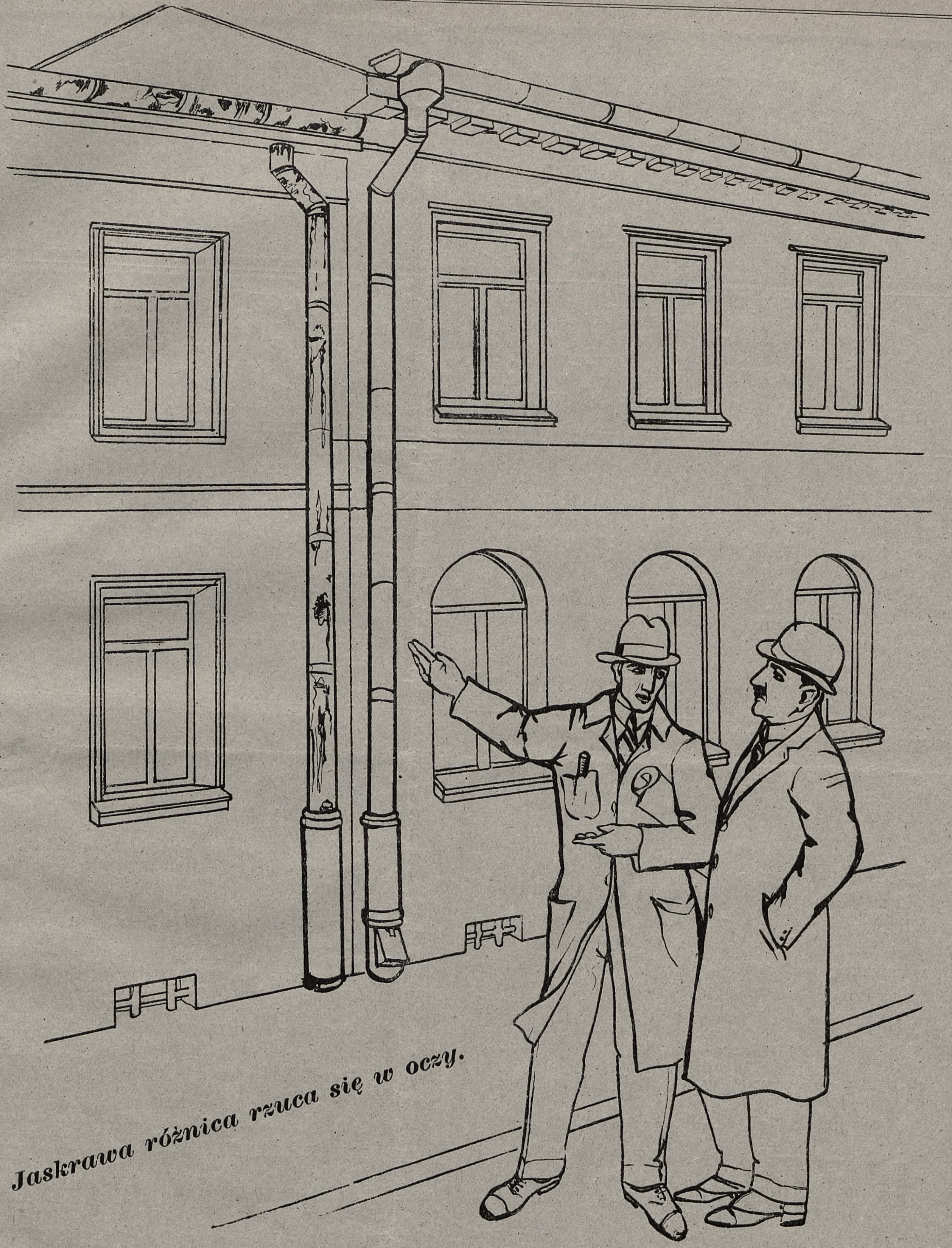
Murarz lub cieśla ukwalifikowany	maximum	1·85	zł.
„ „ „ „	minimum	1·36	„
Pomocnik	maximum	0·92	„
„	minimum	0·68	„
Kobieta lub chłopak		0·55	„

Wynagrodzenie koźlarzy; Za wyniesienie 1000 sztuk cegieł z odległości do 35 *m* do fundamentu, suteren i parteru płaci się 3·70 zł., za każde piętro dodaje się 1·85 zł.

(W porównaniu z cennikiem ustalonym z ważnością od 16 lipca 1928 r. wynosi obecna podwyżka 8·8%).

Właśc. i wyd.: Stow. zaw. budowniczych, kierow. robót, techników i przemysł. budowlanych we Lwowie. — Odp. red.: Dr. Juljusz Stachy.

Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.


Jaskrawa różnica rzuca się w oczy.

Prosimy o wyrównanie zaległości za prenumeratę i ogłoszenia, oraz o odnowienie prenumeraty za I. półr. 1929. *Administracja „Budowniczego".*

Właśc. i wyd.: **Stow. zaw. budowniczych, kierow. robót, techników i przemysł. budowlanych we Lwowie.** — Odp. red.: **Dr. Juljusz Stachy.**

Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.